



Marek Panek, Maciej Budny

SYTUACJA ZWIERZĄT ŁOWNYCH

W POLSCE

– WYNIKI MONITORINGU,

ROK 2 0 2 1

W S T Ę P

Monitoring zwierząt łownych w Polsce, prowadzony od lat przez Stację Badawczą PZŁ w Czempiniu, ma głównie na celu ocenianie sytuacji zwierząt łownych w kraju oraz analizowanie wyników łowieckiego gospodarowania ich zasobami, czyli przede wszystkim wysokości pozyskania poszczególnych gatunków. Źródłem informacji są tak zwane „roczne plany łowieckie”, czyli dokumenty wypełniane corocznie w marcu dla każdego z blisko pięciu tysięcy obwodów łowieckich istniejących w kraju. Zawierają one między innymi informacje o ustalonym planie odstrzału poszczególnych gatunków zwierzyny w kolejnym roku łowieckim (trwającym od kwietnia do marca), ale także dane o wysokości pozyskania zwierzyny w mijającym roku łowieckim oraz o liczebności większości gatunków, oszacowanej na przedwiośniu przez myśliwych i leśników.

Informacje zawarte w rocznych planach łowieckich do 2019 roku były przetwarzane w Stacji w Czempiniu. Natomiast od roku 2020 dane wprowadzane są przez koła łowieckie i zarządy okręgowe do Systemu Informatycznego PZŁ, skąd zostały zaczerpnięte. Jednak poddano je w Stacji drobnym korektom wynikającym z błędów i braków, zdarzających się czasami w tych dokumentach. Korekty przeprowadzone były według zasad stosowanych od lat, a więc pozwoliły na uzyskanie w pełni porównywalnych danych wieloletnich.

W niniejszym opracowaniu omówiono i zilustrowano zmiany liczebności oraz wielkości odstrzału niektórych gatunków zwierząt łownych od początku obecnego wieku, ze szczególnym uwzględnieniem najnowszych danych, dotyczących pozyskania zrealizowanego w roku łowieckim 2020/21 oraz liczebności zwierzyny w marcu 2021 roku. Wzięto pod uwagę istotne gospodarczo gatunki zwierzyny grubej, ważniejszych przedstawicieli zwierzyny drobnej oraz problematyczne gatunki inwazyjne. W tym roku po raz pierwszy uwzględniono także gatunek pozyskiwany nielicznie – łyskę, bowiem ostatnio pojawiały się postulaty wykreślenia tego ptaka z listy zwierząt łownych. Informacje o poszczególnych gatunkach prezentowane są między innymi w postaci wykresów, pokazujących przebieg zmian liczebności i pozyskania z upływem lat, oraz mapek obrazujących zróżnicowanie tych wielkości na obszarze kraju, to jest w skali 49-ciu okręgów łowieckich. Chociaż liczebność zwierzyny szacowana jest w marcu, to przypisano ją do roku łowieckiego rozpoczynającego się w kolejnym miesiącu, ponieważ jest podstawą planowania wielkości odstrzału w nowym sezonie polowań. Dla części gatunków prezentowane są jedynie dane o wysokości pozyskania, którą można jednak traktować jako przybliżony wskaźnik stanów populacji.

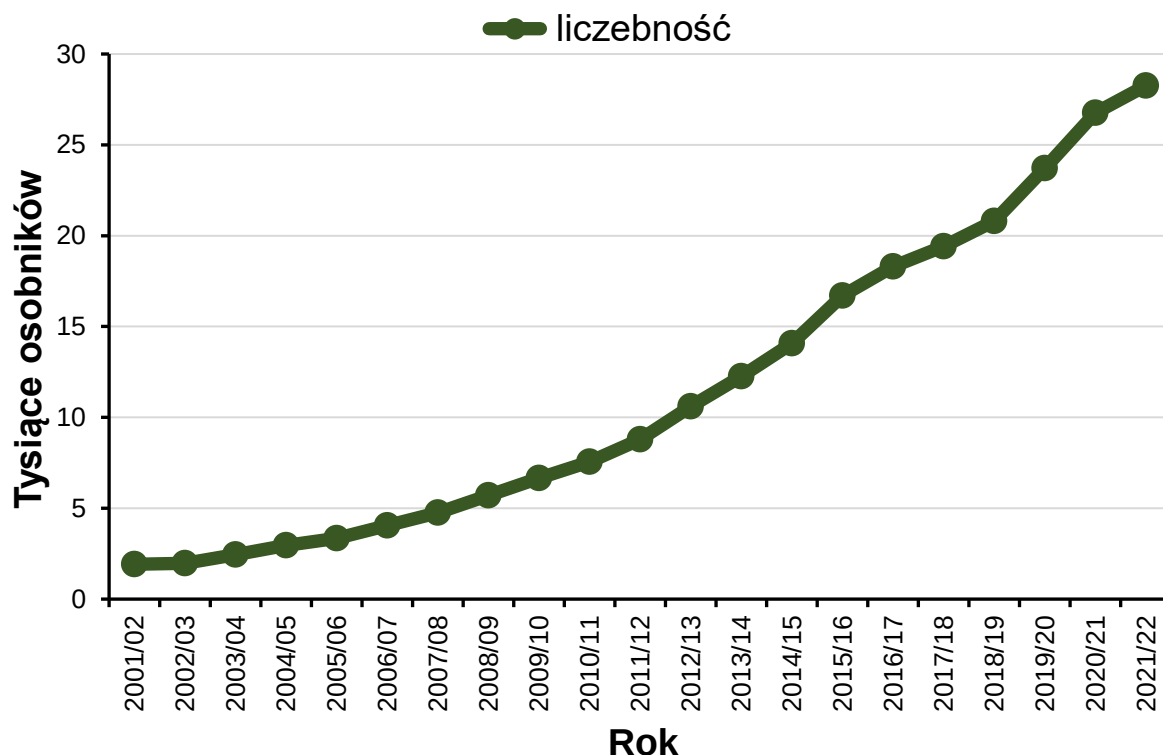
W opracowaniu oparto się na danych z obwodów dzierżawionych przez koła łowieckie, stanowiących 94% obwodów istniejących w kraju. Na podstawie tych danych sporządzono wszystkie prezentowane ilustracje. Także większość liczb podanych w tekście dotyczy obwodów dzierżawionych, nawet jeśli towarzyszą im frazy typu „krajowa liczebność”. W nielicznych przypadkach, tj. dla gatunków występujących szczególnie licznie w obwodach wyłączonych z dzierżawy, podano także dane całosciowe. Podkreślono jednak wtedy, że są to liczby dotyczące wszystkich obwodów łowieckich istniejących w kraju.

Ł O Ś

Liczebność łosi w Polsce znacząco zmniejszyła się w latach 90. ubiegłego wieku, stąd w 2001 roku zawieszono polowania na ten gatunek. Od tamtego czasu obserwowany jest stały wzrost jego krajowej populacji. W roku 2001 oceniono ją na niespełna 2 tys. osobników, podczas gdy w roku 2021 szacunkowa liczebność wynosiła już 28,3 tys. osobników. Zatem według danych sprawozdawczości łowieckiej w obecnym wieku stany łosi zwiększyły się około 15 razy (Rys. 1). Skala wzrostu odnotowanego w ostatnim roku (o 6% w stosunku do roku poprzedniego) była jednak wyraźniej mniejsza niż podczas dwóch poprzednich lat (13-14% rocznie). Odbiło się to na przebiegu wykresu obrazującego zmiany liczebności – ostatni jego odcinek jest bowiem mniej stromy niż dwa poprzednie (Rys. 1).

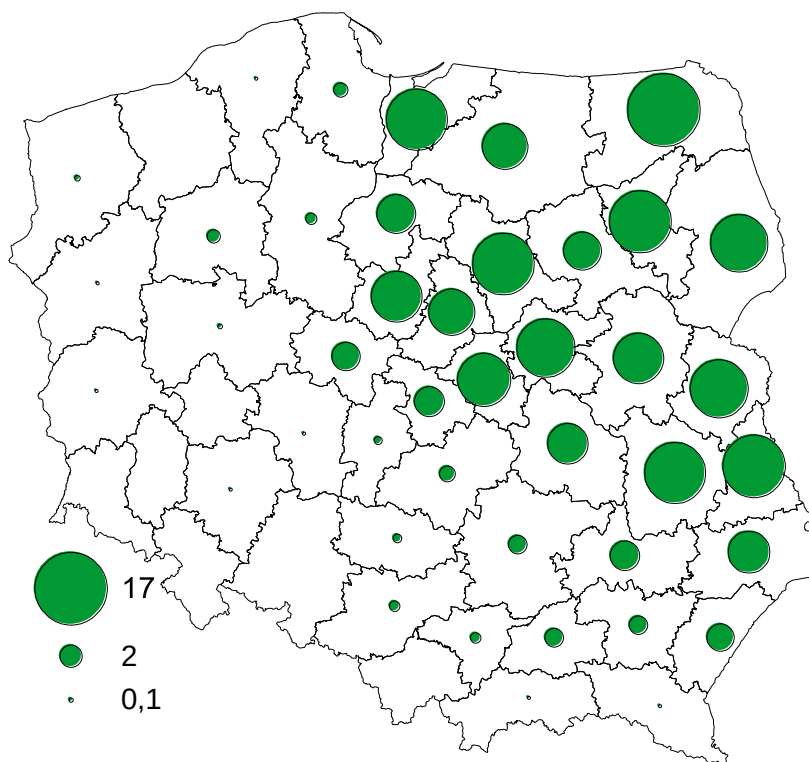
W XXI wieku znacząco powiększył się także areal występowania łosi w Polsce. W 2001 roku jego obecność odnotowano w 8,7% obwodów łowieckich, podczas gdy w 2011 roku w 22,7% obwodów, a w 2021 roku w 40,4% obwodów. Zatem udział obwodów, w których bytuje ten gatunek, od początku obecnego wieku zwiększył się 4,6 razy. W 2021 roku liczba obwodów zasiedlanych przez łosie była o niespełna 2% większa niż rok wcześniej.

Rys. 1. Liczebność łosi w Polsce w latach 2001/02–2021/22



Łosie występują przede wszystkim w północno-wschodniej i wschodniej części kraju (Rys. 2). W 2021 roku najwyższe zagęszczenie tego gatunku na 1000 ha powierzchni leśnej odnotowano w okręgu suwalskim – 16,9 osobników, a stosunkowo wysokie stany stwierdzono także w chełmskim – 13,0, łomżyńskim – 12,7, ciechanowskim – 12,6, elbląskim – 12,4 i lubelskim – 12,3. Żadnego łośa nie zarejestrowano w 7 okręgach, położonych głównie na południowym zachodzie kraju, tj. w jeleniogórskim, legnickim, leszczyńskim, opolskim i wałbrzyskim, a ponadto w bielskim i koszalińskim (Rys. 2). Rok wcześniej nie stwierdzono tego gatunku 10 okręgach.

Rys. 2. Zagęszczenie łośi w okręgach łowieckich w 2021 roku (osobniki na 1000 ha powierzchni leśnej)

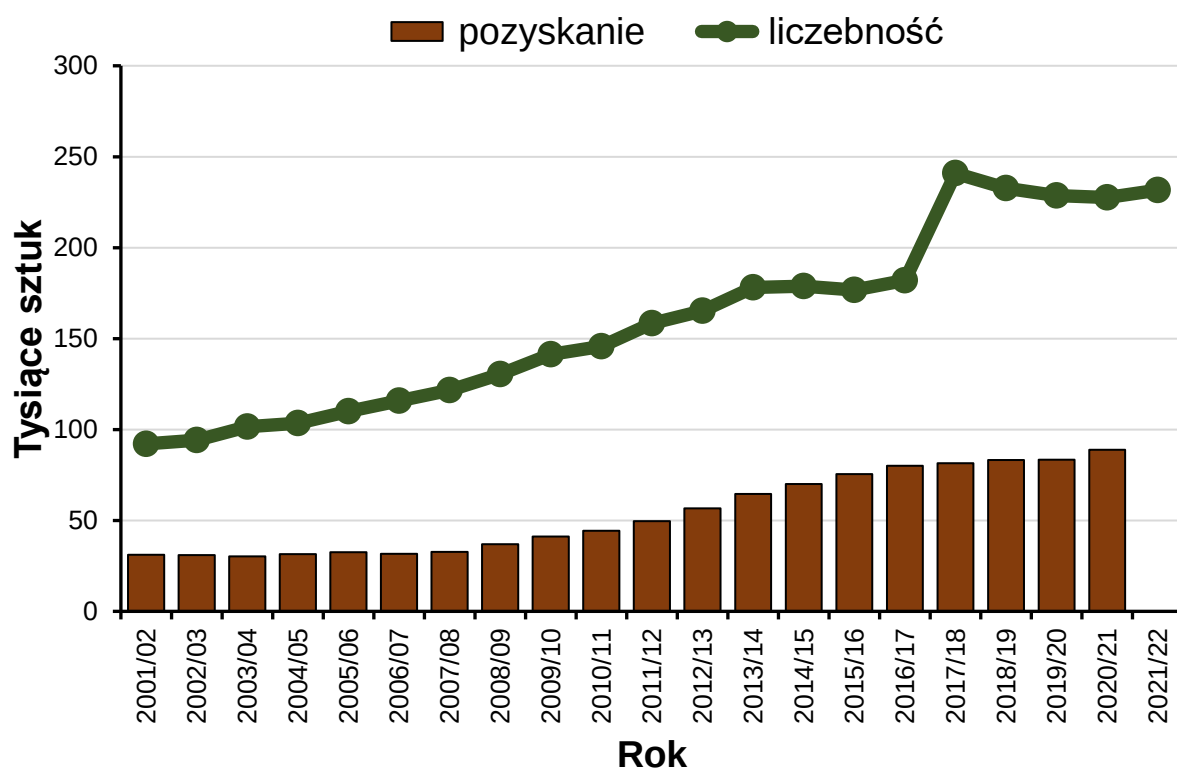


W 2021 roku największe wzrosty stanów łośi w stosunku do roku poprzedniego (ponad 20%) nastąpiły przede wszystkim w okręgach położonych poza rejonem liczniejszego występowania tego gatunku, tj. w bydgoskim, gdańskim, krakowskim, poznańskim, przemyskim i pilskim. Wśród sześciu wymienionych powyżej okręgów z najwyższymi zagęszczeniami, tak wysoki wzrost populacji miał miejsce jedynie w elbląskim, podczas gdy w pozostałych zaobserwowano znacznie mniejsze zmiany, w granicach $\pm 10\%$.

J E L E Ń

Na początku XXI wieku populacja jeleni w Polsce wykazywała stały trend wzrostowy (Rys. 3). Liczebność tego gatunku w obwodach dzierzawionych zwiększyła się z 92 tys. osobników w 2001 roku do 178 tys. osobników w roku 2013, czyli niemal dwukrotnie. W kolejnych trzech latach obserwowano natomiast stabilizację stanów jeleni na poziomie około 180 tysięcy osobników. Tymczasem w 2017 roku nastąpił skokowy wzrost, do 241 tys. osobników. Nie było to jednak spowodowane rzeczywistym zwiększeniem się populacji tego gatunku, lecz wynikało przede wszystkim z korekty szacunkowych ocen jego liczebności na podstawie wyników metodycznego liczenia, przeprowadzonego w niektórych rejonach kraju. W latach 2019-2021 nastąpił kolejny okres niewielkich wahań w granicach 227-232 tysięcy, czyli praktycznie stabilizacji populacji. Na przykład w 2021 roku liczebność była jedynie o 2% wyższa niż w roku poprzednim (Rys. 3). Gatunek ten występuje licznie w obwodach zarządzanych przez ośrodki hodowli zwierzyny (obejmujących często duże kompleksy leśne), stąd łączna jego liczebność we wszystkich krajowych obwodach była znacznie wyższa od podanej powyżej, na przykład w latach 2017-2019 wynosiła 271-287 tys. osobników.

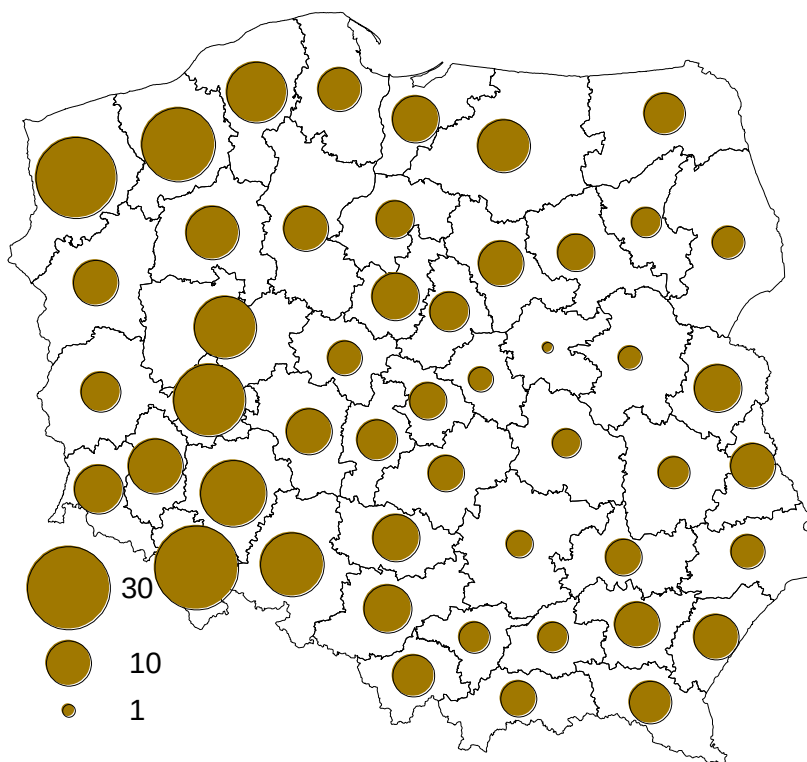
Rys. 3. Liczebność i pozyskanie jeleni w Polsce w latach 2001/02–2021/22



W pierwszych latach XXI wieku pozyskanie jeleni utrzymywało się na poziomie 30-33 tys. sztuk (Rys. 3). Od roku 2008/09 zaczęło jednak wyraźnie wzrastać, osiągając poziom 80 tys. sztuk w roku 2016/17. W kolejnych latach ta tendencja wzrostowa uległa jednak wyhamowaniu i w latach 2018/19-2019/20 odstrzał utrzymywał się na poziomie około 83 tys. sztuk. Jednak w roku 2020/21 odnotowano ponownie wyraźniejszy wzrost, do 88,9 tys. sztuk, czyli o 7% więcej niż w roku poprzednim. W konsekwencji, pozyskanie tego gatunku było już niemal trzy razy wyższe od rejestrowanego na początku obecnego stulecia (Rys. 3).

Zagęszczenie populacji i pozyskanie jeleni wykazują wyraźne zróżnicowanie regionalne. Wysoki odstrzał ma miejsce głównie w zachodniej części Polski, a stosunkowo niewielki w centrum i częściowo na wschodzie kraju (Rys. 4). W roku 2020/21 do okręgów z najwyższym odstrzałem na jednostkę powierzchni, czyli ponad 20 sztuk na 1000 ha lasów, należały: wałbrzyski – 30,5, szczeciński – 28,7, koszaliński – 24,3 oraz leszczyński – 23,3. Poziom 15-20 sztuk/1000 ha odnotowano we wrocławskim – 20,0, opolskim – 18,7, poznańskim – 17,9 i śluskim – 17,0. Najniższe pozyskanie w roku 2020/21, podobnie jak w latach poprzednich, miało miejsce w okręgu warszawskim – 0,7 sztuki na 1000 ha lasów. W kolejnych okręgach, według rosnących wartości odstrzału, był on już znacznie wyższy, bowiem przekraczał 3 sztuki/1000 ha: siedlecki – 3,2, skierniewicki – 3,4 oraz kielecki – 4,0 (Rys. 4).

Rys. 4. Pozyskanie jeleni w okręgach łowieckich w roku 2020/21
(sztuki na 1000 ha powierzchni leśnej)



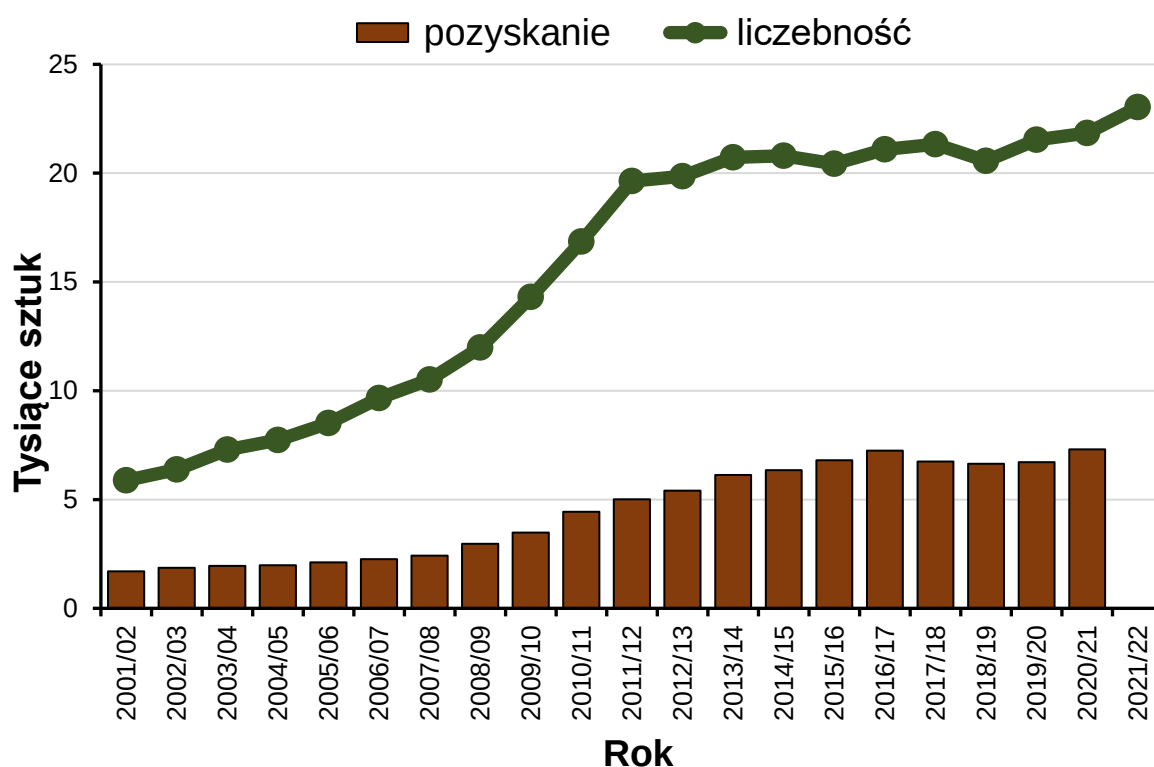
Najwyższy wzrost odstrzału jeleni w roku 2020/21 w stosunku do roku poprzedniego (ponad 20%) nastąpił w okręgach z niewielkim lub przeciętnym poziomem pozyskania, położonych w centrum lub na wschodzie kraju: tj. w krakowskim, siedleckim, skierniewickim, lubelskim, łódzkim, ostrołęckim oraz warszawskim. W żadnym z okręgów w ostatnim roku nie zanotowano spadku pozyskania w porównaniu z rokiem poprzednim o więcej niż 10%.

Porównanie pozyskania jeleni w poszczególnych okręgach latach 2001/02 oraz 2020/21 wykazało regionalne zróżnicowanie skali jego wzrostu w ostatnim dwudziestoleciu. Choć w większości okręgów odstrzał tego gatunku zwiększył się kilkukrotnie, to w niektórych mniej niż dwukrotnie – częstochowski, gorzowski, krośnieński, nowosądecki, opolski i toruński, podczas gdy w kilku innych ponad 10-krotnie – łódzki, płocki, siedlecki, skierniewicki i warszawski. W tej ostatniej grupie okręgów, położonych w centralnej części kraju, na początku wieku polowano na jelenie jedynie sporadycznie, a pomimo tak znacznego wzrostu odstrzału, nadal należały one do rejonu charakteryzującego się stosunkowo niewielkim jego poziomem w porównaniu z innymi częściami kraju (Rys. 4).

DANIEL

W pierwszej dekadzie XXI wieku liczebność danieli w Polsce dynamicznie się zwiększała (Rys. 5). W 2001 roku wiosenną liczebność tego gatunku oceniono na 5,9 tys. osobników, podczas gdy z 2011 roku zanotowano już 19,6 tys. osobników. Znacząco zwiększył się także areał występowania danieli, bowiem w 2001 roku ich obecność została zarejestrowana w 6,3% obwodów dzierzawionych, a 2011 stwierdzono je w 14,5% obwodów. Zatem liczebność danieli w latach 2001-2011 zwiększyła się około trzech razy, natomiast obszar ich występowania około dwóch razy.

Rys. 5. Liczebność i pozyskanie danieli w Polsce w latach 2001/02–2021/22

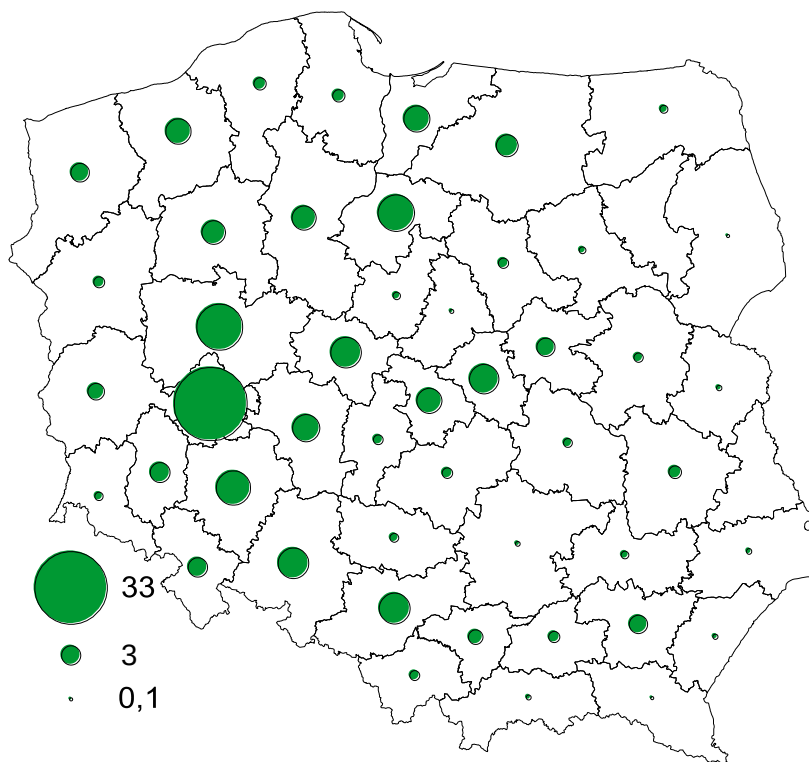


Na początku drugiej dekady XXI wieku wzrost liczebności danieli w Polsce uległ wyraźnemu wyhamowaniu (Rys. 5). W kolejnych latach obserwowano niekiedy nawet niewielkie spadki. Wobec tego w okresie 2013-2018 populacja tego gatunku nie wykazywała już trendu wzrostowego, lecz jedynie wahania w stosunkowo wąskim zakresie 20,4-21,3 tys. osobników. Jednak w okresie tym o 7% zwiększył się udział obwodów z obecnością danieli, a więc areał ich występowania. W 2018 roku odnotowano je w 17,1% obwodów dzierzawionych.

Ostatnie trzy lata przyniosły dalszy wzrost liczebności i rozprzestrzenienia danieli w kraju (Rys. 5). W 2021 roku ich liczebność oceniono na 23,0 tys. osobników, które zasiedlały 19,3% obwodów dzierżawionych. Liczebność tego gatunku była więc o 12% większa niż przed tą ostatnią fazą wzrostową, czyli w roku 2018. W porównaniu z początkiem XXI wieku, krajowa populacja daniela wzrosła niemal czterokrotnie, natomiast areał jego występowania, mierzony udziałem zasiedlanych obwodów, powiększył się trzykrotnie.

Daniele często bytują w łowiskach zarządzanych przez ośrodki hodowli zwierzyny. Stąd ich łączna krajowa liczebność we wszystkich obwodach łowieckich jest wyraźnie wyższa od wartości podanych powyżej, na przykład w latach 2016-2019 wynosiła 29,1-30,3 tys. osobników.

Rys. 6. Zagęszczenie danieli w okręgach łowieckich w 2021 roku
(osobniki na 1000 ha powierzchni leśnej)



Najliczniejsza populacja danieli od lat występuje w Wielkopolsce (Rys. 6). Najwyższy udział obwodów z występowaniem tego gatunku i największe zagęszczenie populacji notuje się w dwóch tamtejszych okręgach – leszczyńskim i poznańskim. W 2021 roku wskaźniki te w pierwszym z nich wynosiły 84% i 33,3 osobników na 1000 ha, a w drugim 56% i 14,4 osobników na 1000 ha powierzchni leśnej. W ośmiu okręgach zagęszczenie danieli w 2021

roku mieściło się w zakresie 5-10 osobników na 1000 ha lasów, tj. w elbląskim, kaliskim, katowickim, konińskim, opolskim, skierniewickim, toruńskim i wrocławskim. W większości pozostałych okręgów gatunek ten bytował w niewielu obwodach, stąd jego stany w przeliczeniu na jednostkę powierzchni leśnej często były bardzo niskie. W dwóch okręgach w 2021 roku nie odnotowano obecności danieli, tj. w chełmskim i łomżyńskim (Rys. 6).

Kierunek i wielkość zmian liczebności danieli w latach 2018-2021 istotnie różniły się w zależności od okręgu. Pomimo wyraźnego wzrostu liczebności w skali całego kraju, w niektórych okręgach nastąpiły w tym okresie wyraźne spadki (o ponad 20%) – w bielskim, łódzkim, skierniewickim i wrocławskim. W kilku innych odnotowano z kolei wzrost znacznie wyższy od ogólnokrajowego, bowiem ponad dwukrotny – w lubelskim, nowosądeckim i ostrołęckim. Można zauważyć, że te największe zmiany miały z reguły miejsce w okręgach z niewielkimi populacjami danieli. Spadki nie muszą więc świadczyć o lokalnym zanikaniu tego gatunku, lecz mogą być częścią wahań zdarzających się w sytuacji niskiej liczebności, a duże wzrosty wynikają zapewne z szybkiego rozwoju populacji po stosunkowo niedawnych introdukcjach do sprzyjających środowisk. Wyraźne zwiększenie populacji nastąpiło w roku 2020/21 także w niektórych okręgach z powszechniejszym występowaniem danieli, w tym również w leszczyńskim i poznańskim (o 21-22% w porównaniu z rokiem poprzednim).

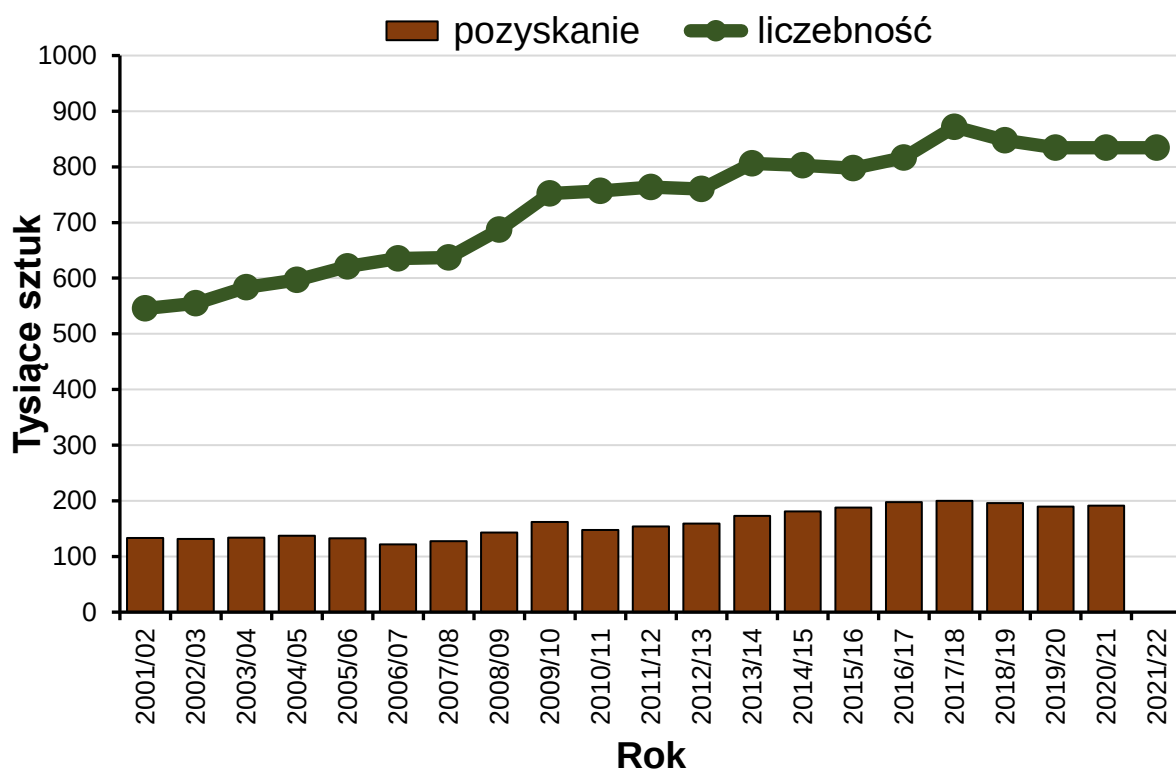
Wraz z postępującym wzrostem populacji danieli w Polsce, zwiększało się także ich pozyskanie (Rys. 5). W roku łowieckim 2001/02 w obwodach dzierżawionych strzelono 1,7 tys. sztuk, natomiast w roku 2016/17 już 7,2 tys. sztuk, czyli około cztery razy więcej niż na początku wieku. W kolejnych latach nastąpił jednak pewien spadek liczby strzelanych danieli, do 6,6-6,7 tys. sztuk w latach 2018/19-2019/20. Rok 2020/21 przyniósł jednak ponownie wyraźny wzrost, do 7,3 tys. sztuk, co jest wartością o 9% wyższą niż w poprzednim roku łowieckim. W porównaniu z pierwszym rokiem obecnego wieku pozyskanie zwiększyło się około czterech razy (Rys. 5).

W skali okręgów najwyższym pozyskaniem na jednostkę powierzchni leśnej wyróżniał się oczywiście okręg leszczyński, gdzie w roku 2020/21 odstrzelono 15,1 sztuki na 1000 ha powierzchni leśnej, a następnymi w kolejności były poznański (5,1), toruński (4,4), katowicki (3,2), opolski (2,6), koszaliński (2,4), skierniewicki (2,2), koniński (2,1) i wrocławski (2,0).

SARNA

W latach 2001-2017 szacunkowa liczebność saren w Polsce zwiększyła się z 545 do 872 tys. osobników, czyli 1,6 razy. W kolejnych latach nastąpił jednak niewielki spadek wiosennych stanów tego gatunku, po którym ustabilizowały się one na poziomie 834-835 tys. osobników w latach 2019-2021 (Rys. 7). Pozyskanie saren w pierwszej dekadzie XXI wieku wahało się w granicach od 122 do 162 tys. sztuk. Następnie wzrosło do 196-200 tys. sztuk w latach 2016/17-2018/19, czyli było wtedy około 1,5 razy większe od rejestrowanego na początku obecnego wieku. W roku łowieckim 2020/21 strzelono 192 tys. saren, czyli nieznacznie więcej niż w roku 2019/20 (190 tys.), ale o 4% mniej niż w szczytowym pod tym względem roku 2017/18 (Rys. 7).

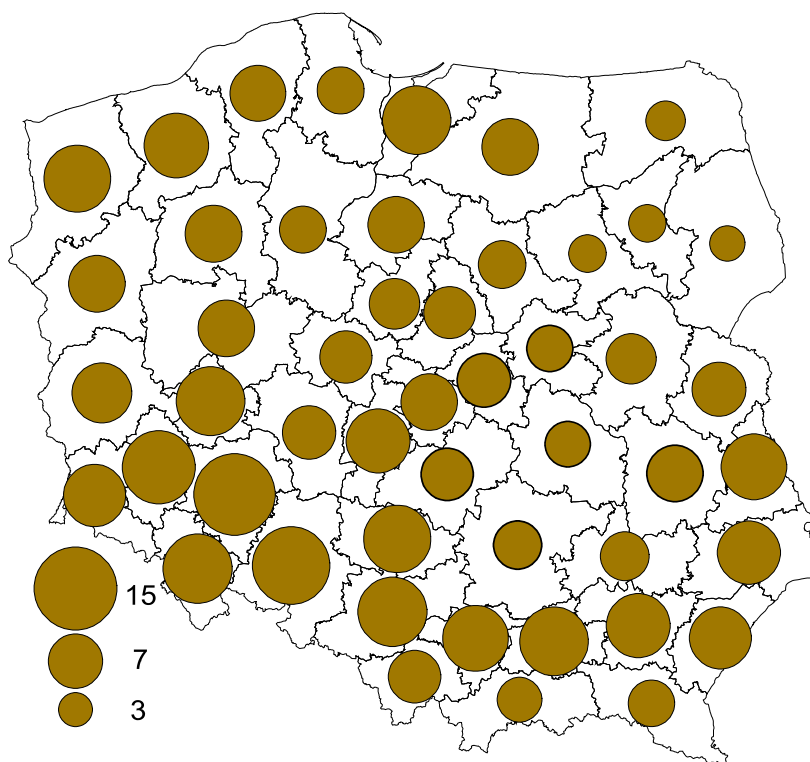
Rys. 7. Liczebność i pozyskanie saren w Polsce w latach 2001/02–2021/22



Sarny występują niemal w każdym obwodzie łowieckim i prawie wszędzie są obiektem polowań. Stąd regionalne zróżnicowanie ich pozyskania na jednostkę powierzchni łowisk jest stosunkowo niewielkie, w porównaniu z innymi gatunkami jeleniowatych (Rys. 8). W roku 2020/21 wysoki odstrzał na 1000 ha powierzchni ogólnej odnotowano przede wszystkim w grupie okręgów położonych na południowym zachodzie kraju, tj. we wrocławskim (14,6),

opolskim (13,3), legnickim (11,9), wałbrzyskim (10,8) oraz leszczyńskim (10,7). Wysokie wartości stwierdzono także okręgach położonych w innych częściach kraju, np. w katowickim (10,9), tarnowskim (10,7), elbląskim (10,6), częstochowskim (10,2) i szczecińskim (10,1). Relatywnie niskie pozyskanie saren na 1000 ha powierzchni ogólnej odnotowano w grupie okręgów północno-wschodnich, tj. w białostockim (3,2), łomżyńskim (3,6), ostrołęckim (3,6) oraz suwalskim (4,0) (Rys. 8).

Rys. 8. Pozyskanie saren w okręgach łowieckich w roku 2020/21
(sztuki na 1000 ha powierzchni ogólnej)

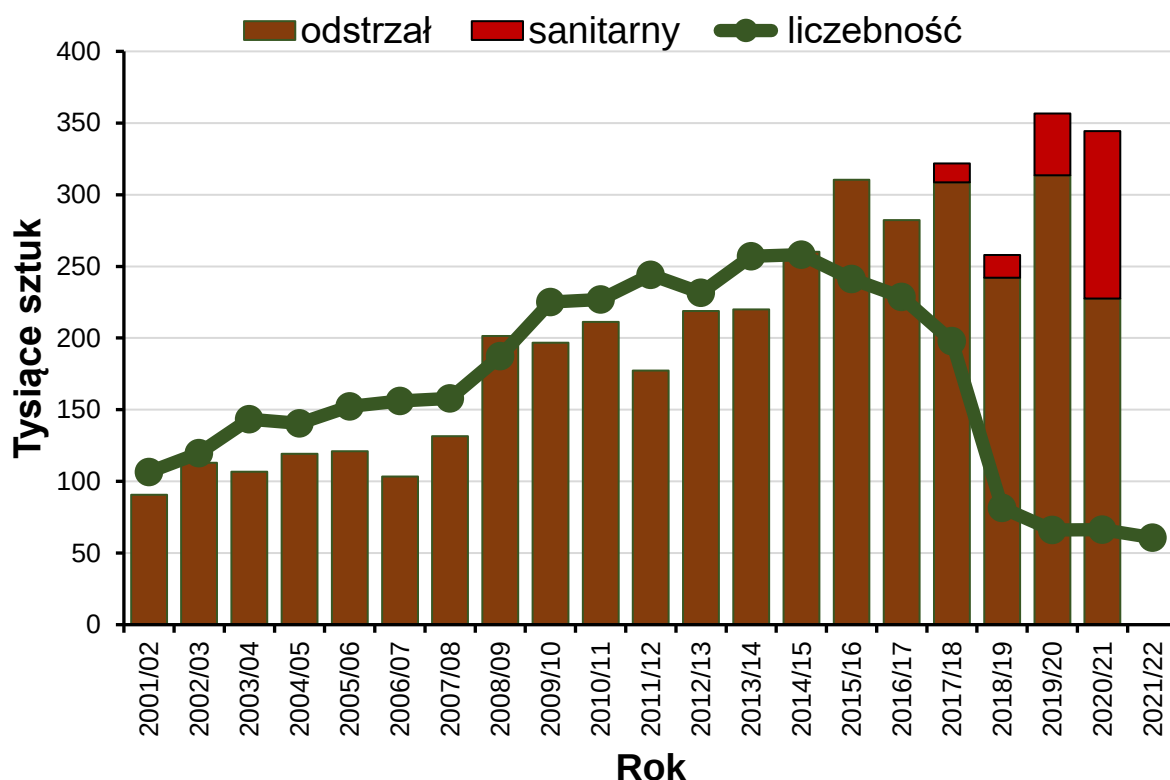


W 45 okręgach łowieckich pozyskanie saren w roku 2020/21 zmieniło się w porównaniu z rokiem poprzednim w granicach $\pm 10\%$, a jedynie w czterech nastąpiły większe zmiany, rzędu 10-20%, tj. wzrost w grupie okręgów położonych na południowym zachodzie – wałbrzyski, wrocławski i zielonogórski, natomiast spadek na drugim krańcu kraju – w suwalskim.

D Z I K

W latach 2001-2014 populacja dzików w Polsce, według ocen podawanych w sprawozdawczości łowieckiej dla obwodów dzierzawionych, zwiększyła ze 107 do 258 tys. osobników, czyli 2,4 razy (Rys. 9). Wzrostowi stanów dzików sprzyjały nie tylko korzystne warunki środowiskowe, ale także umiarkowana eksploatacja łowiecka. Wielkość odstrzału realizowanego w tamtych latach wprowadziła również zwiększyła się znacząco, z 91 tys. sztuk w roku 2001/02 do 260 tys. sztuk w roku 2014/15 (czyli prawie trzykrotnie), zwykle była jednak wyraźnie niższa od liczebności tych zwierząt przed okresem rozrodu. Po pojawieniu się w Polsce Afrykańskiego Pomoru Świń w 2014 roku, podjęto decyzje o zredukowaniu stanów dzików, stąd w następnych latach ich odstrzał został znacznie zintensyfikowany.

Rys. 9. Liczebność i pozyskanie dzików (z podziałem na odstrzał „planowy” i sanitarny) w Polsce w latach 2001/02–2021/22

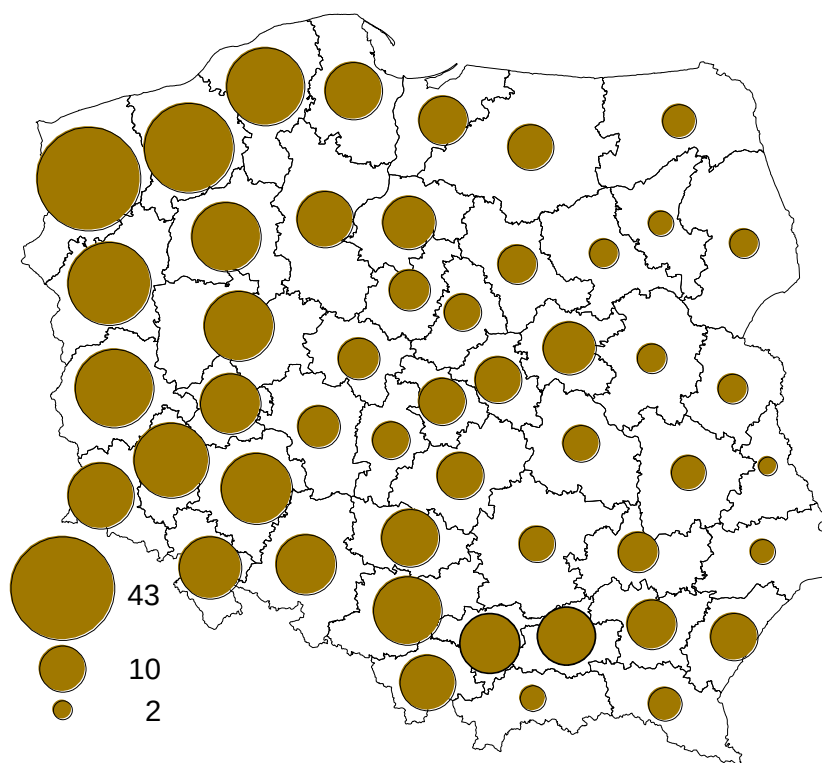


Już w roku łowieckim 2015/16 odstrzał tego gatunku w obwodach dzierzawionych przekroczył poziom szacunkowej liczebności wiosennej, wynosił bowiem 310 tys. sztuk. W kolejnych latach wahał się w zakresie 228-313 tys. sztuk. Ponadto wprowadzono także odstrzał

sanitarny, który w ostatnich latach znacząco zwiększył liczbę dzików usuwanych z populacji – łącznie 357 tysięcy w roku 2019/20 oraz 344 tysiące w roku 2020/21 (Rys. 9).

Dane sprawozdawczości łowieckiej wskazują, że liczebność dzików zaczęła się zmniejszać od 2015 roku (Rys. 9). Początkowo spadek był stosunkowo niewielki, do 198 tys. osobników w 2017 roku. Jednak w roku 2018 liczebność dzików w obwodach dzierzawionych określono już tylko na 82 tys. sztuk. Kolejne lata przyniosły niewielkie zmiany, bowiem w latach 2019-2020 szacunkowa liczebność wiosenna wynosiła 66 tys. osobników, natomiast w 2021 roku około 61 tys. osobników. Zwraca przy tym uwagę fakt, że dalszy wyraźny spadek liczebności nie był notowany, pomimo że wysokość odstrzału, łącznie planowego i sanitarnego, była aż 5,4 razy wyższa od raportowanej wielkości populacji dzików na wiosnę w roku 2019/20 oraz 5,2 razy wyższa w roku 2020/21 (Rys. 9).

Rys. 10. Pozyskanie dzików (łącznie odstrzał planowy i sanitarny) w okręgach łowieckich w roku 2020/21 (sztuki na 1000 ha powierzchni ogólnej)

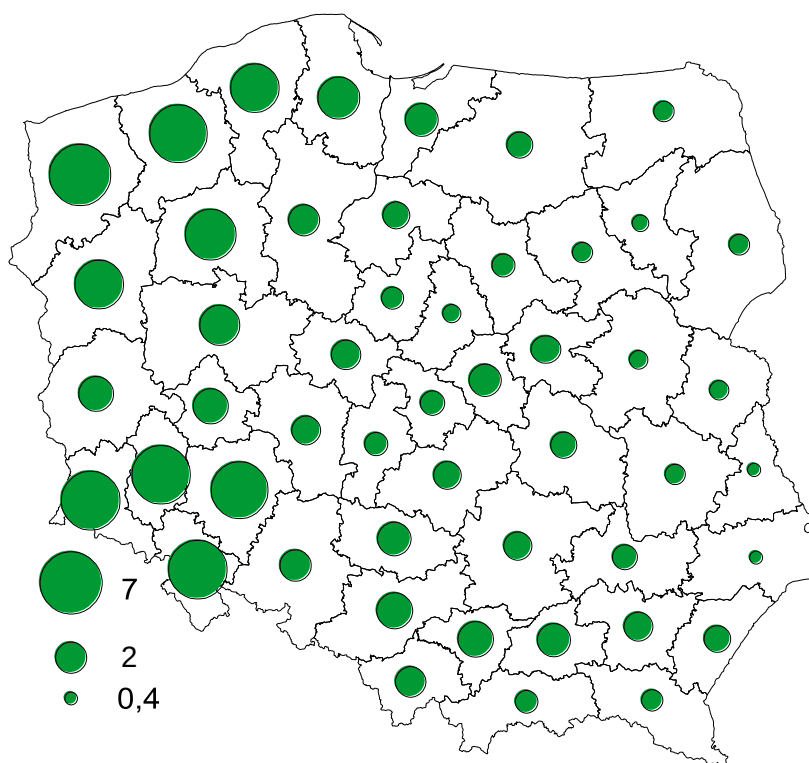


Pozyskanie dzików w roku 2020/21, podobnie jak w latach poprzednich, było większe w zachodniej Polsce, niż we wschodniej części kraju (Rys. 10). Najwyższe pozyskanie, liczone jako suma odstrzału planowanego oraz sanitarnego na 1000 ha ogólnej powierzchni łowisk, zrealizowano w okręgu szczecińskim – 42,9, a wysokie wartości odnotowano także w koszalińskim – 33,1, gorzowskim – 28,8, zielonogórskim – 26,2 oraz śluskim – 25,8. Odstrzał

powyżej 20 sztuk na 1000 ha wystąpił również w kilku innych okręgach położonych na zachodzie Polski (legnicki, pilski, poznański, wrocławski). W większości okręgów wschodnich pozyskanie dzików w roku łowieckim 2020/21 było stosunkowo niskie, na przykład w chełmskim wynosiło 2,0, w zamojskim 3,3, w łomżyńskim – 3,4, a w nowosądeckim 3,5 sztuk na 1000 ha powierzchni łowisk (Rys. 10).

Zmiany wielkości łącznego pozyskania dzików w roku 2020/21, w porównaniu z rokiem poprzednim, w większości okręgów (tj. 34 z 49) były stosunkowo niewielkie, w granicach $\pm 20\%$. Znaczniejsze wzrosty nastąpiły w czterech: białkopodlaskim, gdańskim, słupskim i warszawskim. Natomiast wyraźniejsze spadki pozyskania ($>20\%$) odnotowano w 11 okręgach, przy czym były one położone głównie na wschodzie (chełmski, lubelski, przemyski, siedlecki, suwalski, zamojski) oraz na południu kraju (bielski, krośnieński, nowosądecki, wałbrzyski).

Rys. 11. Zagęszczenie dzików w okręgach łowieckich w 2021 roku (osobniki na 1000 ha powierzchni ogólnej)



Spadek pozyskania dzików w niektórych okręgach wynikał zapewne z obniżenia się stanów tych zwierząt (Rys. 11). W 2021 roku niskie zagęszczenie, poniżej 1 osobnika na 1000 ha powierzchni ogólnej, notowano głównie na wschodzie kraju, w okręgu chełmskim i zamojskim (0,4), łomżyńskim (0,6), białkopodlaskim i siedleckim (0,8) oraz lubelskim, ostrołęckim, białostockim i suwalskim (0,9), a ponadto w płońskim (0,8). Stosunkowo niewielkie zagęszczenia występowały także w centrum kraju, a wysokie na zachodzie Polski.

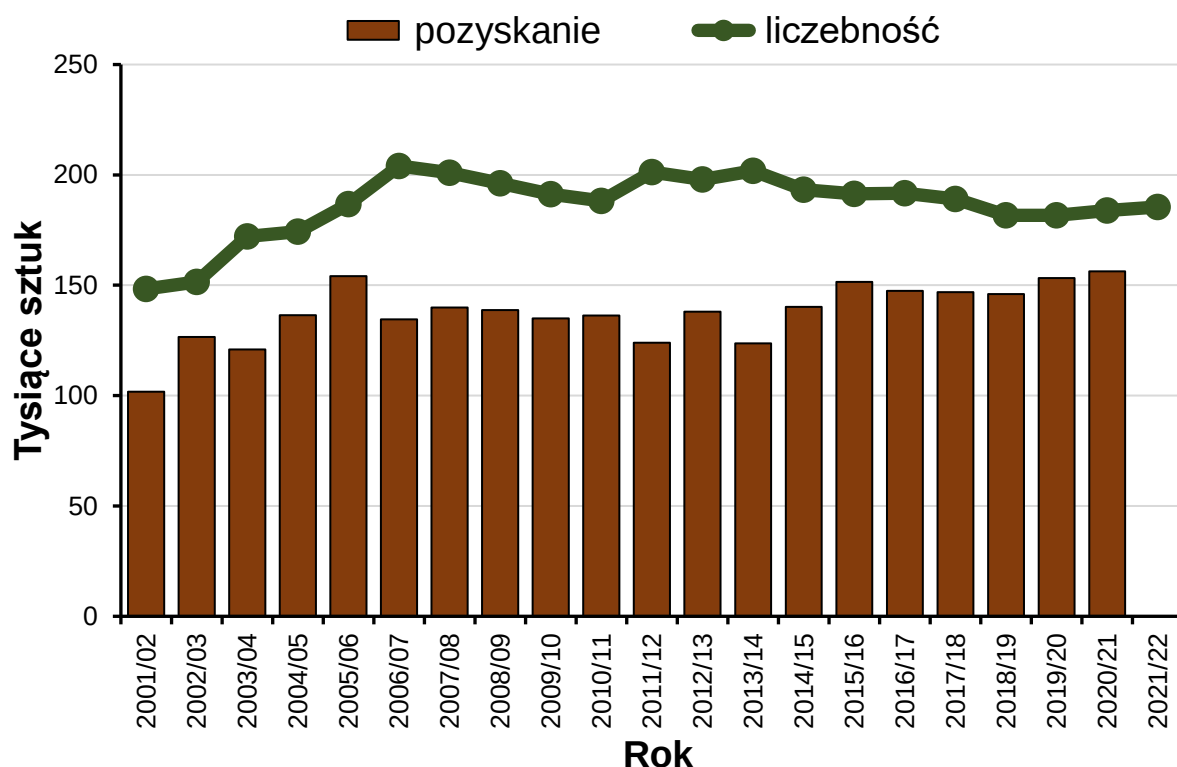
Wśród okręgów zachodniej części kraju relatywnie wysokimi zagęszczeniami dzików (choć już znacznie mniejszymi niż kilka lat temu) wyróżniały się dwie ich grupy: północno-zachodnia, czyli szczeciński (6,8 osobników/1000 ha) i koszaliński (6,1), oraz południowo-zachodnia, w skład której wchodził jeleniogórski (6,3), legnicki (6,2), wałbrzyski (6,2) i wrocławski (5,9) (Rys. 11).

Zmniejszenie szacunkowej liczebności dzików w latach 2020-2021 było nieznaczne w skali kraju (8%) i niewielkie zmiany odnotowano także w przypadku poszczególnych okręgów, ponieważ w znacznej ich części nie przekroczyły one zakresu $\pm 10\%$. W kilkunastu okręgach, położonych w różnych częściach kraju, stwierdzono jednak zmniejszenie wiosennych stanów rzędu 11-20%. Zdarzyły się także znacznie większe spadki, ponad 20%, które także nie wystąpiły w jednym rejonie Polski, bowiem miały miejsce w przemyskim, zamojskim, wałbrzyskim i zielonogórskim. Wyraźny wzrost (31%) odnotowano jedynie w okręgu szczecińskim.

L I S

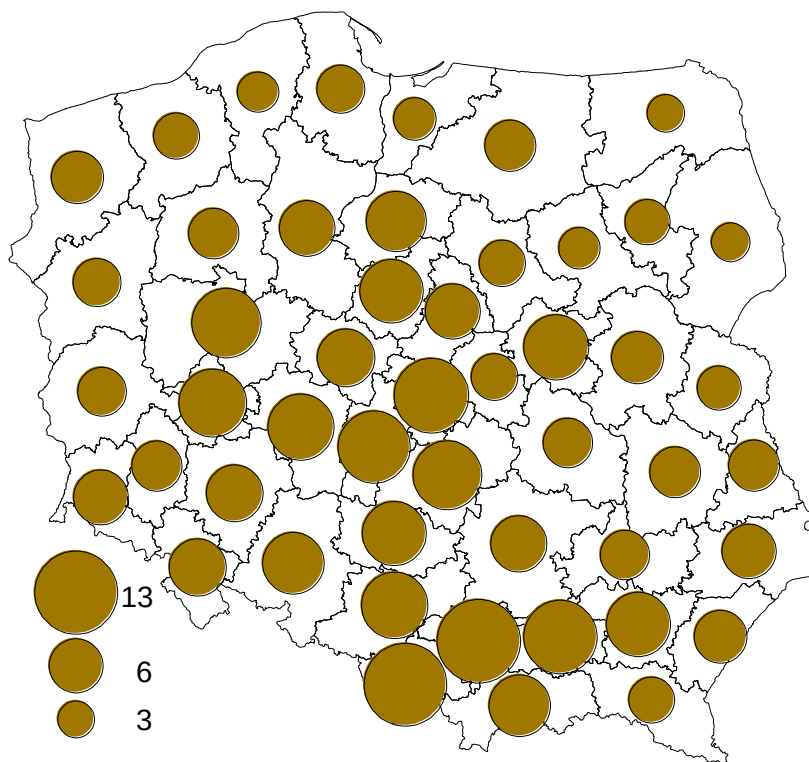
Na początku XXI wieku liczebność lisów w Polsce wyraźnie się zwiększała (Rys. 12), co było kontynuacją trendu wzrostowego, który rozpoczął się w ostatniej dekadzie XX wieku. W 2006 roku szacunkowa liczebność tego gatunku w kraju osiągnęła szczytowy poziom 204 tys. osobników. Jednak w kolejnych latach wzrostowe tendencje lisich populacji uległy wyhamowaniu i w okresie 2007-2013 obserwowano już tylko wahania stanów tego gatunku w zakresie od 188 do 202 tys. osobników. Następnie zaznaczył się nawet lekki trend malejący. Natomiast w ostatnich latach, czyli 2018-2021, szacunkowa liczebność lisów utrzymywała się na niemal stałym poziomie 182-185 tys. osobników, a więc była około 10% mniejsza niż w szczycie obserwowanym kilkanaście lat temu (Rys. 12). Pozyskanie lisów zwiększało się w pierwszych latach obecnego stulecia, ze 102 tys. sztuk w roku 2001/02 do 154 tys. sztuk w roku 2005/06. Potem występowały już jedynie wahania wysokości odstrzału z roku na rok, w granicach 124-153 tys. sztuk. Ostatnie lata przyniosły jednak pewien wzrost i pozyskanie odnotowane w roku 2020/21, wynoszące 156 tys. sztuk, okazało się najwyższym od początku obecnego wieku (Rys. 12).

Rys. 12. Liczebność i pozyskanie lisów w Polsce w latach 2001/02–2021/22



Największe pozyskanie lisów na 1000 ha ogólnej powierzchni łowisk zrealizowano w roku 2020/21 w dwóch sąsiadujących okręgach położonych na południu kraju, tj. w krakowskim – 13,2 sztuk, oraz bielskim 12,9 sztuk (Rys. 13). Poziom 10 odstrzelonych lisów z 1000 ha przekroczył także kolejny okręg położony na południu – tarnowski (10,5), oraz dwa centralne – łódzki (10,7) oraz sieradzki (10,1). Dopiero na kolejnych miejscach znalazły się poznański (9,4) oraz leszczyński (9,0), czyli okręgi położone w zachodniej części kraju, gdzie jeszcze kilka – kilkanaście lat temu pozyskanie lisów było wyższe niż w innych rejonach kraju. Stosunkowo niski odstrzał tych drapieżników w roku 2020/21, podobnie jak w latach poprzednich, miał miejsce na północy kraju, czyli w okręgu suwalskim – 3,1, białostockim – 3,3, ostrołęckim – 3,7, śluskim – 3,7 oraz elbląskim – 3,9 sztuki na 1000 ha (Rys. 13).

Rys. 13. Pozyskanie lisów w okręgach łowieckich w roku 2020/21 (sztuki na 1000 ha powierzchni ogólnej)



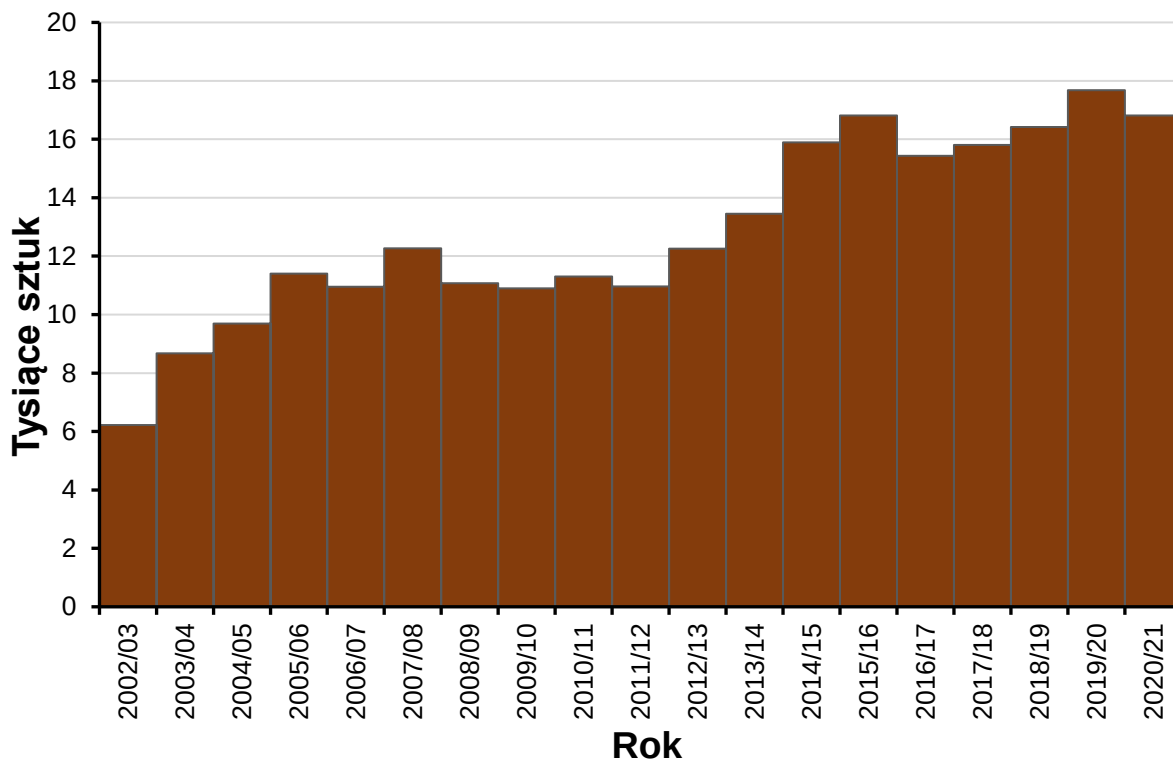
Wysokie pozyskanie lisów w bielskim i krakowskim wynikało z jego znacznego wzrostu w tych okręgach podczas dwóch ostatnich lat, czyli między 2018/19 i 2020/21 rokiem, odpowiednio o 45% i 30%. Ponadto, zwiększenie odstrzału w granicach 21-29% miało miejsce w chełmskim, gorzowskim, kieleckim, łódzkim, poznańskim, rzeszowskim i warszawskim. W pozostałych okręgach zmiany pozyskania lisów w wymienionym okresie były niewielkie.

JENOT

Występowanie i pozyskanie jenotów rejestrowane jest w krajowej sprawozdawczości łowieckiej od roku 2002/03, ponieważ wcześniej gatunek ten pozostawał okresowo poza listą zwierząt łownych. W 2003 roku odnotowano go w 65,3% obwodów łowieckich, natomiast w roku 2010 już w 88,1% obwodów, co wskazuje na znaczące zwiększenie areału występowania. W kolejnych latach obserwowano wprawdzie coroczny, ale już stosunkowo niewielki przyrost liczby obwodów, w których myśliwi stwierdzili ten gatunek. W ostatnim okresie, 2019-2021, areał występowania jenotów nie wykazywał już wyraźnych zmian, bowiem udział obwodów z odnotowaną ich obecnością wahał się w wąskich granicach 93,5-94,7%.

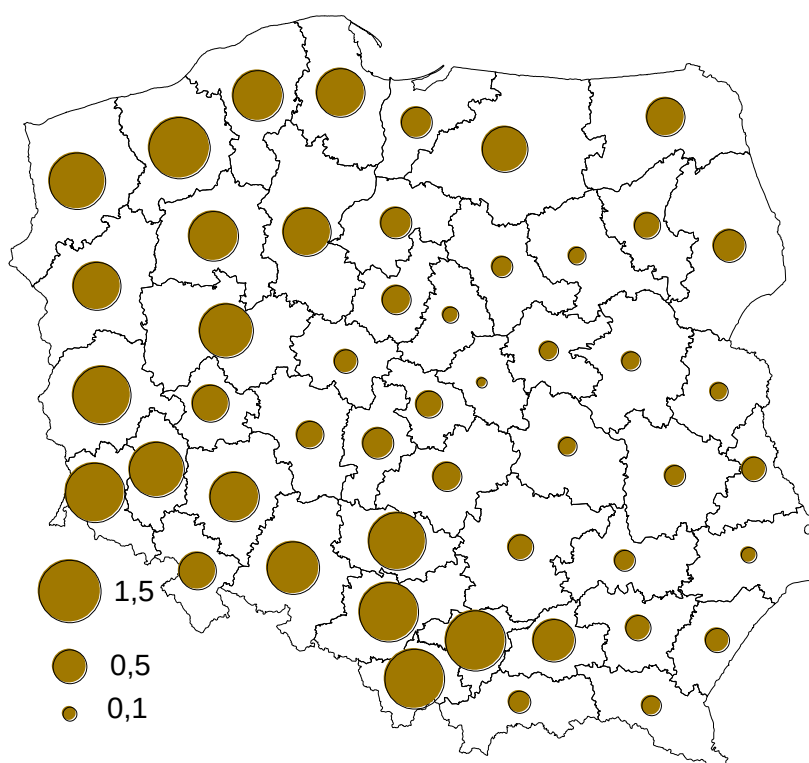
Pozyskanie jenotów w Polsce zwiększyło się z 6,2 tys. sztuk w roku 2002/03 do 11,4 tys. sztuk w roku 2005/06 (Rys. 14). Podczas następnych kilku lat zachodziły jedynie niewielkie wahania liczby odstrzelonych osobników tego gatunku, na poziomie 10,9-12,3 tys. sztuk. Od roku 2012/13 trwa natomiast kolejna faza wzrostu pozyskania, choć ostatnio był on już powolny i przerywany chwilowym spadkami. Na przykład w roku 2020/21 odnotowano nieznaczne zmniejszenie (o 5%) w porównaniu do roku poprzedniego, z 17,7 do 16,8 tys. sztuk (Rys. 14).

Rys. 14. Pozyskanie jenotów w Polsce w latach 2002/03–2020/21



Dawniej na jenoty polowano głównie na północy kraju, a potem wysokie pozyskanie miało miejsce także na zachodzie. Ostatnio jednak sytuacja ta zaczęła ulegać wyraźnej zmianie. Na przykład w roku 2020/21 najwyższe pozyskanie na 1000 ha powierzchni ogólnej zrealizowano wprawdzie w okręgu północnym, tj. koszalińskim (1,5), ale niewiele mniejsze (1,4) odnotowano w kilku okręgach położonych na południu kraju, czyli w bielskim, jeleniogórskim, katowickim, krakowski (Rys. 15). Najniższe pozyskanie tego gatunku wystąpiło natomiast w okręgu skierniewickim – niespełna 0,1 sztuki na 1000 ha, a wartości rzędu 0,1-0,2 sztuki/1000 ha, stwierdzono ponadto w kilku okręgach położonych w centrum, na wschodzie i południowym wschodzie kraju (Rys.15).

Rys. 15. Pozyskanie jenotów w okręgach łowieckich w roku 2020/21 (sztuki na 1000 ha powierzchni ogólnej)



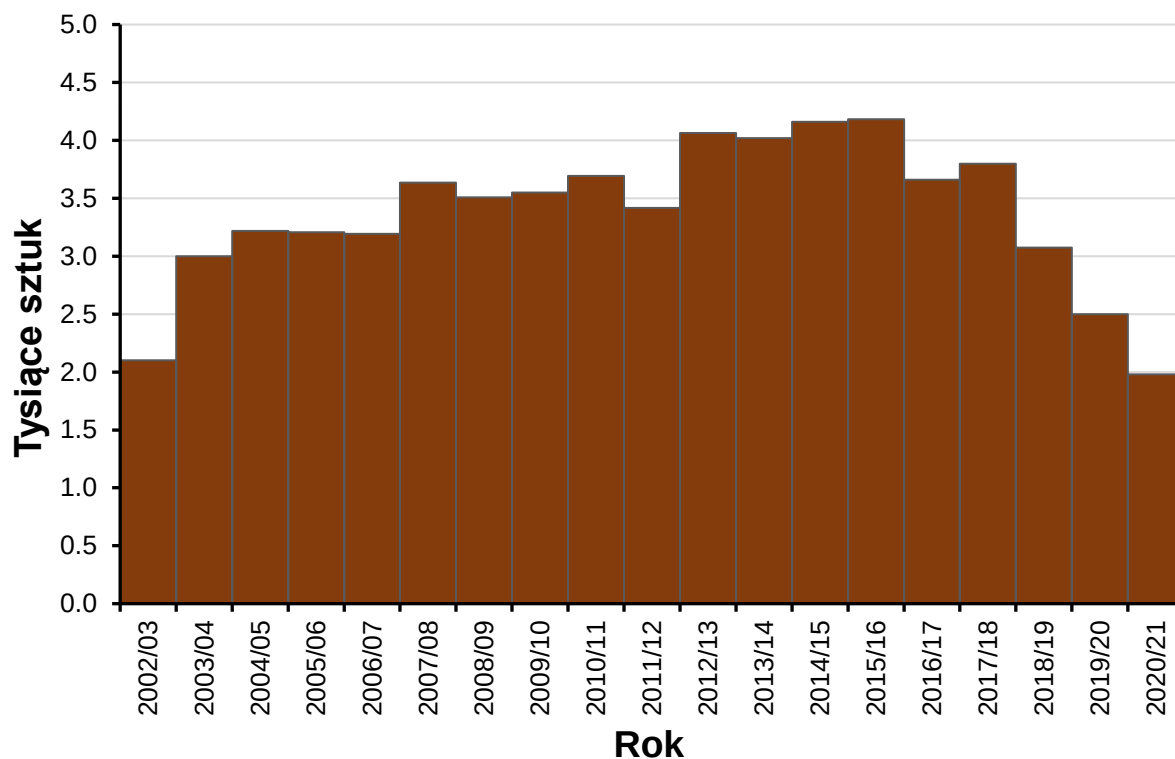
W sezonie łowieckim 2020/21 nastąpiły zarówno lokalne spadki, jak i wzrosty wielkości odstrzału jenotów w skali okręgów. Znaczniejsze spadki (ponad 20%) stwierdzono w kilku okręgach położonych w różnych rejonach kraju, natomiast wyraźne wzrosty (ponad 20%) odnotowano głównie w centrum i na południowym wschodzie kraju.

WIZON AMERYKAŃSKI

Gatunek do niedawna nazywany norką amerykańską, okazał się jednak niezbyt blisko spokrewniony z wymarłą na terenie Polski, rodzimą norką europejską, stąd dla podkreślenia tego faktu zaproponowano inną jego nazwę – wizon, która jest ostatnio coraz częściej używana.

Wizon został wpisany na listę zwierząt łownych w 2001 roku, a informacje o występowaniu i wielkości pozyskania tego gatunku gromadzone są w ramach sprawozdawczości łowieckiej od 2003 roku. Odnotowano go wtedy w 33,5% obwodów łowieckich. W kolejnych latach nastąpił niemal dwukrotny wzrost liczby obwodów zasiedlanych przez wizony, bowiem w 2013 roku były one rejestrowane w 61,2% obwodów, co wskazuje na zdecydowane zwiększenie areału występowania tych zwierząt. Jednak w okresie 2014-2019 nie obserwowano dalszego wzrostu tego wskaźnika, lecz jedynie niewielkie wahania w granicach 60,9-62,5%. W latach 2020 i 2021 był on nawet nieco niższy, bowiem wynosił odpowiednio 59,2% i 59,63%.

Rys. 16. Pozyskanie wizonów w Polsce w latach 2002/03–2020/21

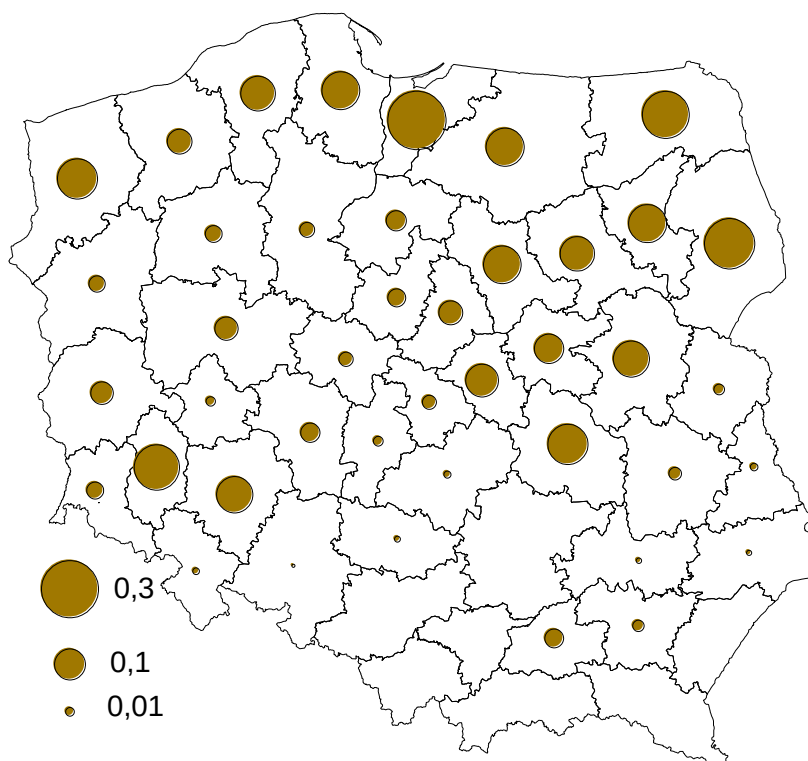


W pierwszych latach po nadaniu wizonom statusu zwierzęcia łownego następował szybki wzrost jego pozyskania, z 2,1 tys. sztuk w roku 2002/03 do 3,2 tys. sztuk w roku 2004/05 (Rys. 16). Późniejsze zmiany były już powolniejsze i stopniowe. W ich wyniku w roku 2015/16

odstrzał osiągnął poziom 4,2 tys. sztuk. Ostatnio obserwowano jednak wyraźny spadek pozyskania, do 2,0 tys. sztuk w roku 2020/21, czyli o 52% w stosunku do szczytowego roku 2015/16. Ponadto była to najmniejsza zanotowana wielkość odstrzału od czasu wpisania tego gatunku na listę zwierząt łownych (Rys. 16).

W ostatnich latach stosunkowo wysokie pozyskanie wizonów występowało w dwóch rejonach Polski (Rys. 17). Pierwszy z nich obejmował rozległy obszar północnej oraz północno-wschodniej części kraju, rozciągając się także ku jego centrum. W roku 2020/21 wśród tamtejszych okręgów, trzy wyraźnie przodowały pod względem wielkości odstrzału tych drapieżników na 1000 ha ogólnej powierzchni łowisk, tj. elbląski (0,3), białostocki (0,2) i suwalski (0,2). Drugi rejon, znacznie mniejszy powierzchniowo, położony był na południowym zachodzie. Tworzyły go dwa okręgi: legnicki (0,2) oraz wrocławski (0,1). W siedmiu okręgach południowych w roku 2020/201 nie odnotowano pozyskania tego gatunku (Rys. 17).

Rys. 17. Pozyskanie wizonów w okręgach łowieckich w roku 2020/21 (sztuki na 1000 ha powierzchni ogólnej)



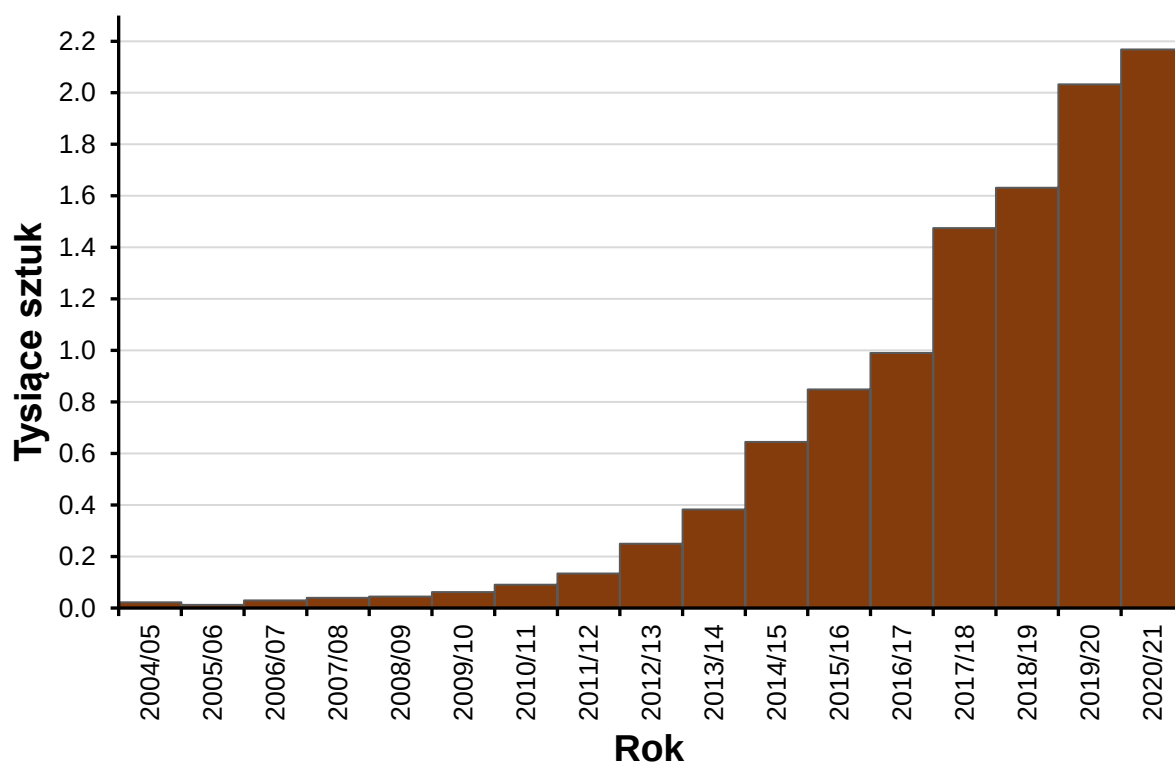
Odstrzał wizonów w skali okręgów jest często niski, rzędu kilku lub kilkunastu sztuk. W takiej sytuacji jego zmiany z roku na rok nie muszą wskazywać na występowanie wyraźnych trendów, lecz mogą oznaczać jedynie przypadkowe wahania. Wzrosty pozyskania tego gatunku między szczytowym pod tym względem rokiem 2015/16 a ostatnim rokiem 2020/21, a także

niewielkie spadki w tym okresie (do 30%), nastąpiły jedynie właśnie w okręgach z takim niskim poziomem odstrzału. We wszystkich okręgach z pozyskaniem co najmniej 100 sztuk w roku 2015/16, w ostatnim roku 2020/21 był on o ponad 30% mniejszy niż pięć lat temu. Najwyższe spadki (ponad 50%) odnotowano w okręgach położonych na północy i zachodzie kraju, tj. w elbląskim, gdańskim, gorzowskim, olsztyńskim, słupskim, szczecińskim, toruńskim, wrocławskim i zielonogórskim. Znaczące zmniejszenie pozyskania wizonów w latach 2019/20-2020/21, wśród okręgów z wyższym ich odstrzałem, wystąpiły także w dwóch wyżej wymienionych częściach Polski.

SZOP PRACZ

Szop zaczął kolonizować teren Polski w ostatniej dekadzie XX wieku. W 2004 roku został wpisany na listę zwierząt łownych, więc informacje o jego występowaniu zaczęły być rejestrowane w corocznej sprawozdawczości łowieckiej. W 2006 roku obecność tego gatunku odnotowano w 3,5% obwodów łowieckich, podczas gdy w 2021 roku został stwierdzony już w 19,3% obwodów, co wskazuje na niemal sześciokrotne zwiększenie się areału jego występowania. W pierwszych trzech latach po rozpoczęciu polowań na szopy pozyskiwano jedynie 10-30 sztuk rocznie. Następnie wielkość odstrzału tego gatunku zaczęła szybko wzrastać. W roku 2020/21 pozyskano 2,2 tys. sztuk, czyli o 7% więcej niż w roku poprzednim. Skala wzrostu była więc mniejsza rok wcześniej, kiedy wynosił on 25% (Rys. 18).

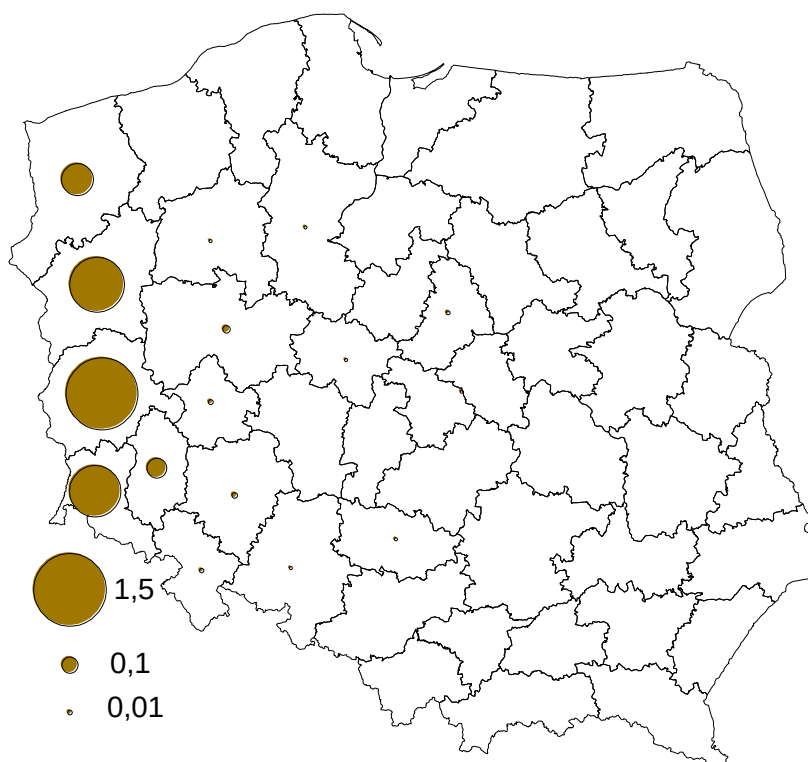
Rys. 18. Pozyskanie szopów w Polsce w latach 2004/05–2020/21



W początkowych latach po rozpoczęciu polowań na szopy, ich odstrzał miał miejsce głównie w okręgu gorzowskim, gdzie prawdopodobnie powstały pierwsze krajowe populacje tego gatunku. W roku 2020/21 pozyskanie szopów odnotowano w piętnastu okręgach (Rys. 19). Jednak w dziewięciu z nich wynosiło ono jedynie kilka sztuk. Wyższe odnotowano

w sześciu okręgach położonych na zachodzie kraju. Najwyższy odstrzał miał ostatnio miejsce już nie w okręgu gorzowskim, lecz w zielonogórskim. W sezonie 2020/21 pozyskano tam 1,5 sztuk ze 1000 ha powierzchni ogólnej. Gorzowski znajdował się na drugim miejscu (0,9), a kolejnymi były – jeleniogórski (0,8) oraz szczeciński (0,3). Zatem stosunkowo wysokie pozyskanie szopów występuje nadal w okręgach graniczących z Niemcami, gdzie przed laty rozpoczęła się ekspansja tego obcego gatunku (Rys. 19).

Rys. 19. Pozyskanie szopów w okręgach łowieckich w roku 2020/21
(sztuki na 1000 ha powierzchni ogólnej)

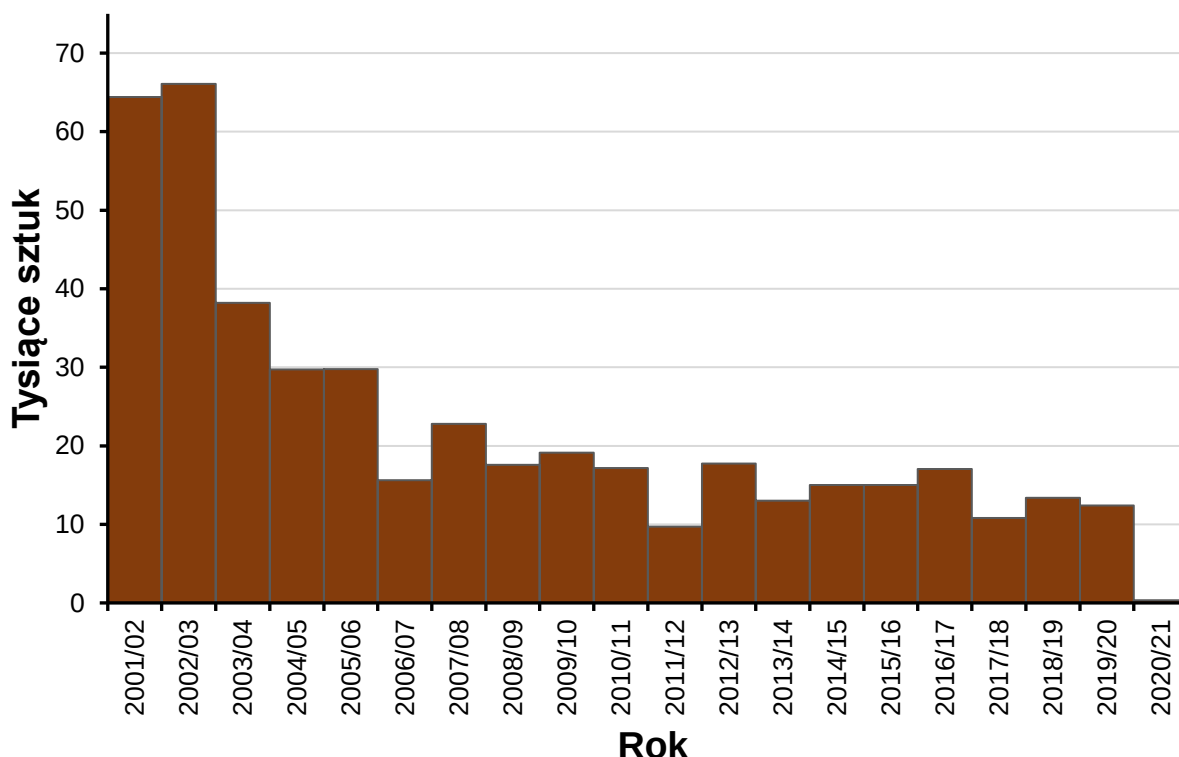


Wśród czterech okręgów z najwyższym pozyskaniem szopów w roku 2020/21, znaczący jego wzrost w porównaniu z rokiem poprzednim nastąpił jedynie w zielonogórskim. W szczecińskim miał z kolei miejsce wyraźny spadek. Natomiast w gorzowskim i jeleniogórskim nie odnotowano istotnych zmian.

ZAJĄC

Liczebność i pozyskanie zajęcy w Polsce zmniejszyły się w ostatnich dziesięcioleciach. Spadek pozyskania obserwowany był także w pierwszej dekadzie obecnego wieku. W latach 2001/02-2002/03 strzelano w kraju około 65 tys. zajęcy, podczas gdy w roku 2011/12 już jedynie 9,7 tysięcy (Rys. 20). Jednak w latach 2012/13-2019/20 spadkowe tendencje pozyskania uległy wyhamowaniu i w okresie tym występowały jedynie wahania w zakresie 10,8-17,7 tys. sztuk. Tymczasem w sezonie łowieckim 2020/21 odstrzelono jedynie około 350 zajęcy (Rys. 20), co najwyraźniej wynikało głównie z zawieszenia polowań zbiorowych w ramach ograniczeń epidemicznych. Wiosenna liczebność zajęcy w 2021 roku, według ocen szacunkowych podawanych w rocznych planach łowieckich, była bowiem o kilka procent wyższa niż w roku poprzednim. Wzrostowa tendencja szacunkowej liczebności zajęcy w kraju utrzymuje się od kilkunastu lat.

Rys. 20. Pozyskanie zajęcy w Polsce w latach 2001/02–2020/21



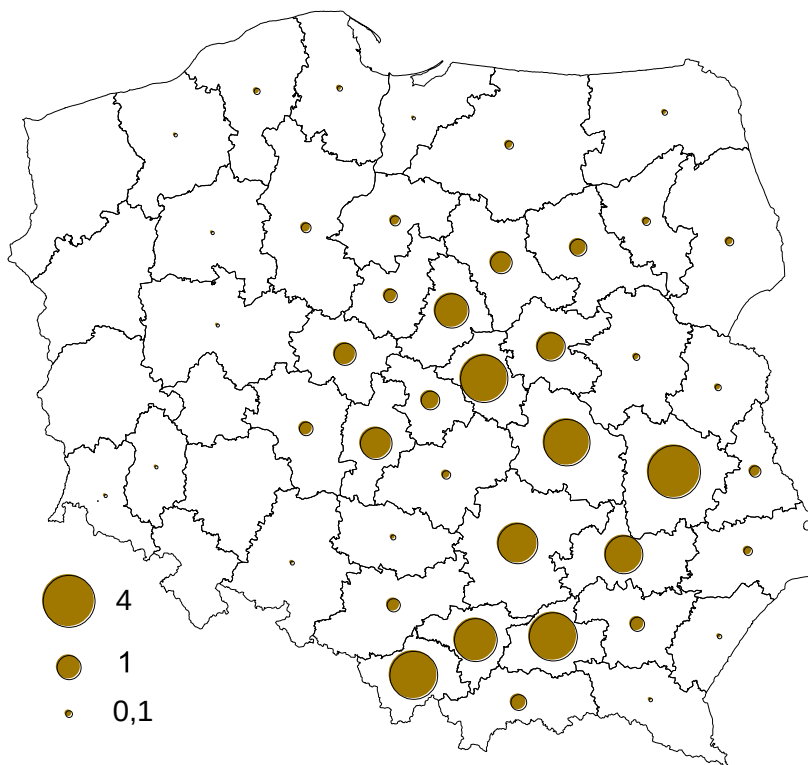
Zawieszenie polowań na zajęce w sezonie 2020/21 spowodowało, że zabrakło odpowiednich danych pozwalających na przeanalizowanie różnic w ich pozyskaniu w poszczególnych rejonach kraju, które byłyby jednocześnie wskaźnikiem przestrzennego

zróżnicowania stanów tego gatunku. Wobec tego wykorzystano informacje z roku poprzedniego, czyli 2019/20.

W roku tym stosunkowo wysokie pozyskanie miało miejsce w niektórych okręgach położonych w centralnej i południowo-wschodniej Polsce (Rys. 21). Najwyższy odstrzał zrealizowano w okręgu lubelski – 4,1 sztuki na 1000 ha powierzchni polnej, a kolejnymi były: tarnowski – 3,5, bielski – 3,5, skierniewicki – 3,4 i radomski – 3,3. Jednak w wielu okręgach nie wykazano żadnego pozyskania zajęcy lub było ono niskie, rzędu 0,1 sztuki na 1000 ha lub mniejsze. Okręgi bez pozyskania (gorzowski, leszczyński, szczeciński, wałbrzyski, wrocławski i zielonogórski) położone były na zachodzie Polski.

Rys. 21. Pozyskanie zajęcy w okręgach łowieckich w roku 2019/20
(sztuki na 1000 ha powierzchni polnej).

Ze względu na zawieszenie polowań zbiorowych w sezonie 2020/21, prezentowana jest mapka z roku poprzedniego.

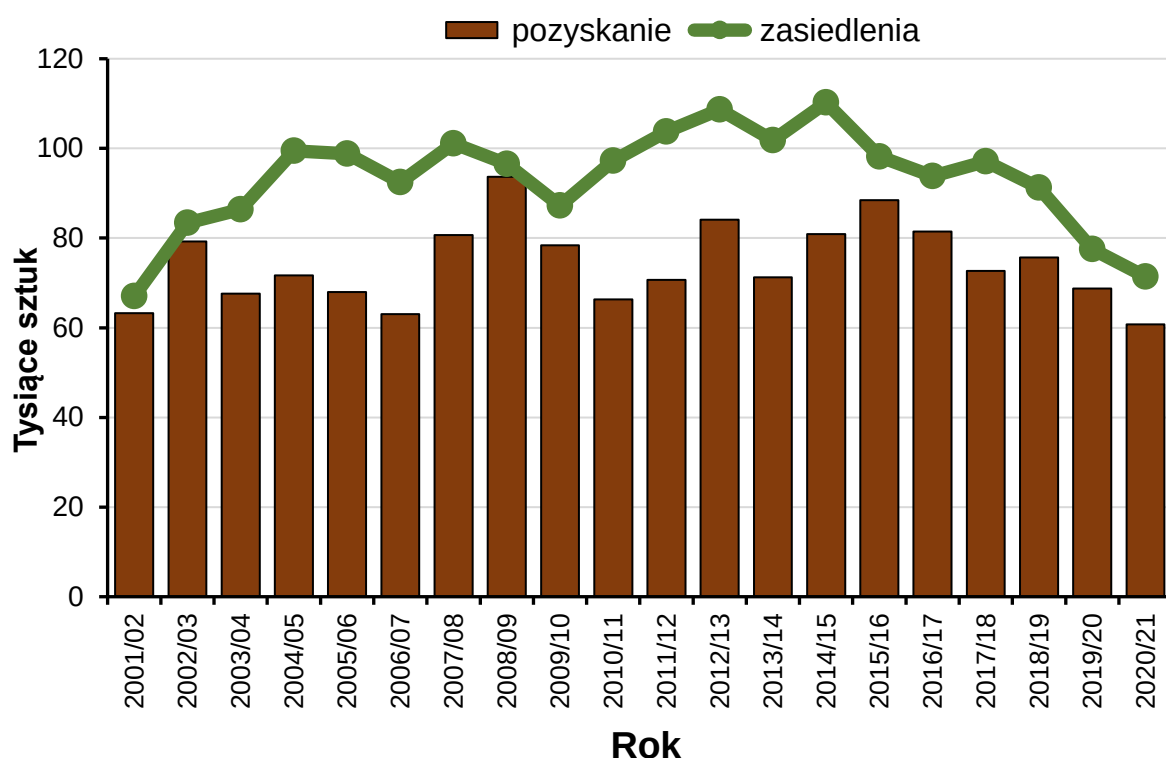


Działania myśliwych na rzecz zwiększenia stanów zajęcy polegają między innymi na zasiedleniach, głównie osobnikami pochodzącymi z hodowli. Liczba wypuszczonych zajęcy zwiększała się od pierwszych lat obecnego wieku i osiągnęła szczytowy poziom 5-6 tys. osobników w latach 2013/14-2014/15, po czym zmniejszyła się do 1,4 tysięcy w ostatnim roku 2020/21.

BAŻANT

Pozyskanie bażantów w Polsce w XXI wieku nie wykazywało tendencji spadkowych, jakie były obserwowane w przypadku dwóch innych przedstawicieli polnej zwierzyny drobnej, czyli zająca i kuropatwy. Liczba strzelonych kogutów wahała się natomiast w szerokim zakresie, od 61 do 94 tys. sztuk (Rys. 22). Jednak w ostatnich latach zarysował się wyraźniejszy spadek, z 88 tys. sztuk w roku 2015/16 do 61 tysięcy w roku 2020/21, czyli o 31%. Trudno jednak obecnie ocenić, czy jest to jedynie ujemna faza w ramach dotychczas obserwowanych wahań (spadki o podobnej skali miały już miejsce w ostatnim okresie, np. w latach 2008/09-2010/11), czy też trwała tendencja wieloletnia. Niemniej jednak, pozyskanie zrealizowane w roku 2020/21 było najniższym od początku obecnego stulecia.

Rys. 22. Zasiedlenia i pozyskanie bażantów w Polsce w latach 2001/02–2020/21

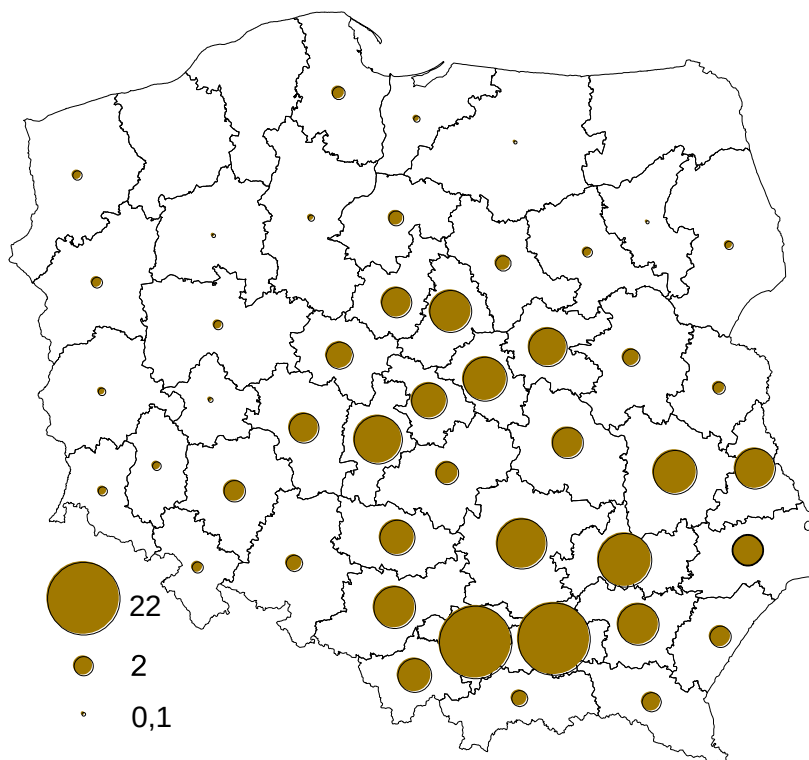


Liczba wypuszczonych bażantów hodowlanych zwiększała się wyraźnie na początku XXI wieku, z 67 tys. osobników w roku 2001/02 do 99 tysięcy w roku 2004/05. Następnie miał miejsce okres wahań, po którym wystąpiła kolejna faza wzrostu, do 110 tysięcy w roku 2014/15. Ostatnio nastąpił jednak znaczący spadek liczby wsiedlanych bażantów, do 71 tys. osobników w roku 2020/21, co jest liczbą o 35% mniejszą niż w szczytowym roku 2014/15 (Rys. 22). Obniżenie liczby wypuszczanych bażantów było zapewne jedną z przyczyn spadku

ich pozyskania w ostatnich latach. Wśród obwodów z zasiedleniami tych ptaków w roku 2020/21, w 69% z nich w tym samym roku wykazano także odstrzał kogutów.

Bażanty pozyskiwane są w większości okręgów, jednak w wielu z nich, zwłaszcza zlokalizowanych na północy i zachodzie kraju, liczba odstrzelonych kogutów bywa często niewielka (Rys. 23). Na przykład w roku 2020/21 pozyskania tych ptaków nie wykazano jedynie w trzech okręgach północnych – koszalińskim, słupskim i suwalskim, ale w trzech kolejnych położonych w tej części kraju, tj. w łomżyńskim, olsztyńskim i pilskim, odstrzał był bardzo niski, poniżej 0,1 sztuki na 1000 ha krajobrazu rolniczego. Tradycyjnie, wysokie pozyskanie na jednostkę powierzchni łowisk odnotowano w roku 2020/21 na południu kraju, w Małopolsce, czyli w okręgach krakowskim i tarnowskim, gdzie strzelono odpowiednio 21,9 i 21,8 kogutów na 1000 ha pól. Stosunkowo wysokie wartości wystąpiły także w kilku okręgach sąsiadujących z wyżej wymienionymi. Drugi z odznaczających się rejonów, choć już z niższym poziomem odstrzału, położony był w centralnej części kraju i obejmował przede wszystkim okręg sieradzki – 10,5, skierniewicki – 8,9, plocki – 8,2 i warszawski – 6,9 kogutów na 1000 ha pól (Rys. 23).

Rys. 23. Pozyskanie bażantów w okręgach łowieckich w roku 2020/21 (sztuki na 1000 ha powierzchni polnej)

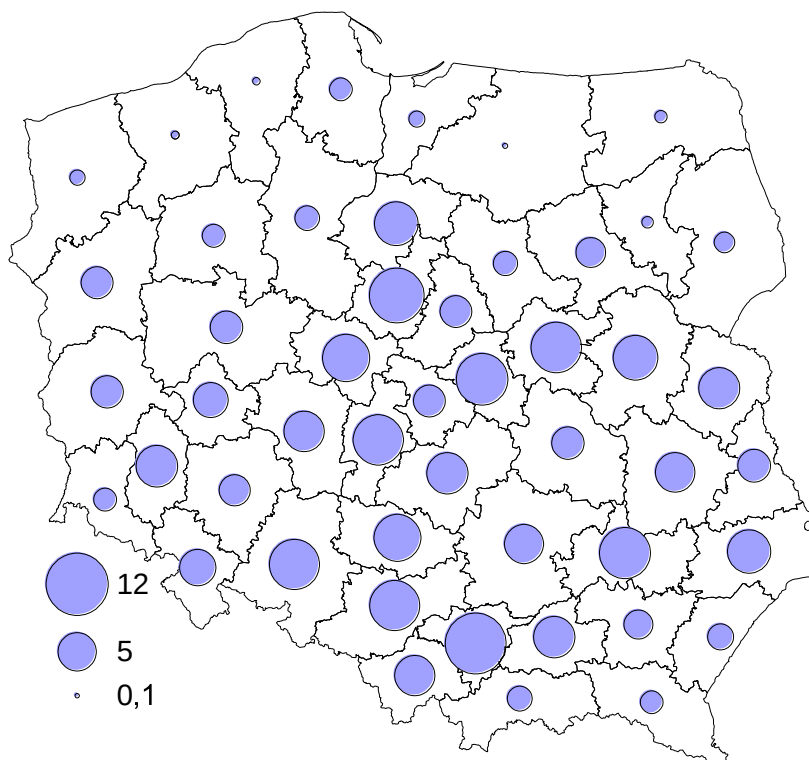


Spadek pozyskania bażantów, obserwowany w skali całej Polski w latach 2015/16 – 2020/21, zaznaczył się także w większości rejonów kraju. Zmniejszenie liczby odstrzelonych

kogutów między tymi latami o ponad 20% nastąpiło w 29 okręgach. Znaczny spadek, o ponad 50%, miał miejsce w kilkunastu okręgach położonych głównie na północy i zachodzie kraju, a ponadto w dwóch okręgach południowych – bielskim i katowickim. Wyraźny wzrost pozyskania bażantów podczas ostatnich pięciu lat (ponad 20%) odnotowano jedynie w czterech okręgach położonych na wschodzie, tj. w białkopodlaskim, chełmskim, siedleckim i zamojskim. Również w ostatnich latach, czyli 2019/20 – 2020/21, w niektórych okręgach nastąpiły wyraźniejsze zmiany pozyskania kogutów (o ponad 20%) – spadki głównie na północy i zachodzie Polski, natomiast nieliczne wzrosty w różnych częściach kraju, na przykład w płońskim i skierniewickim.

Zasiedlenia bażantami w roku 2020/21 przeprowadzono we wszystkich okręgach, jednak na północy kraju użyto jedynie niewielkich partii tych ptaków, stąd liczby wypuszczonych w przeliczeniu na jednostkę powierzchni były tam zwykle bardzo niskie (Rys. 24). Okręgi z wysokim poziomem zasiedleń na 1000 ha powierzchni polnej położone były w różnych rejonach kraju, bowiem należały do nich: krakowski – 11,5, wrocławski – 9,5, skierniewicki – 8,6, tarnobrzeski – 8,4, warszawski i sieradzki – 8,2 oraz katowicki i opolski – 8,1 (Rys. 24). Można zauważyć, że znajdują się wśród nich okręgi znane dotąd z dobrych stanów dzikich populacji bażantów.

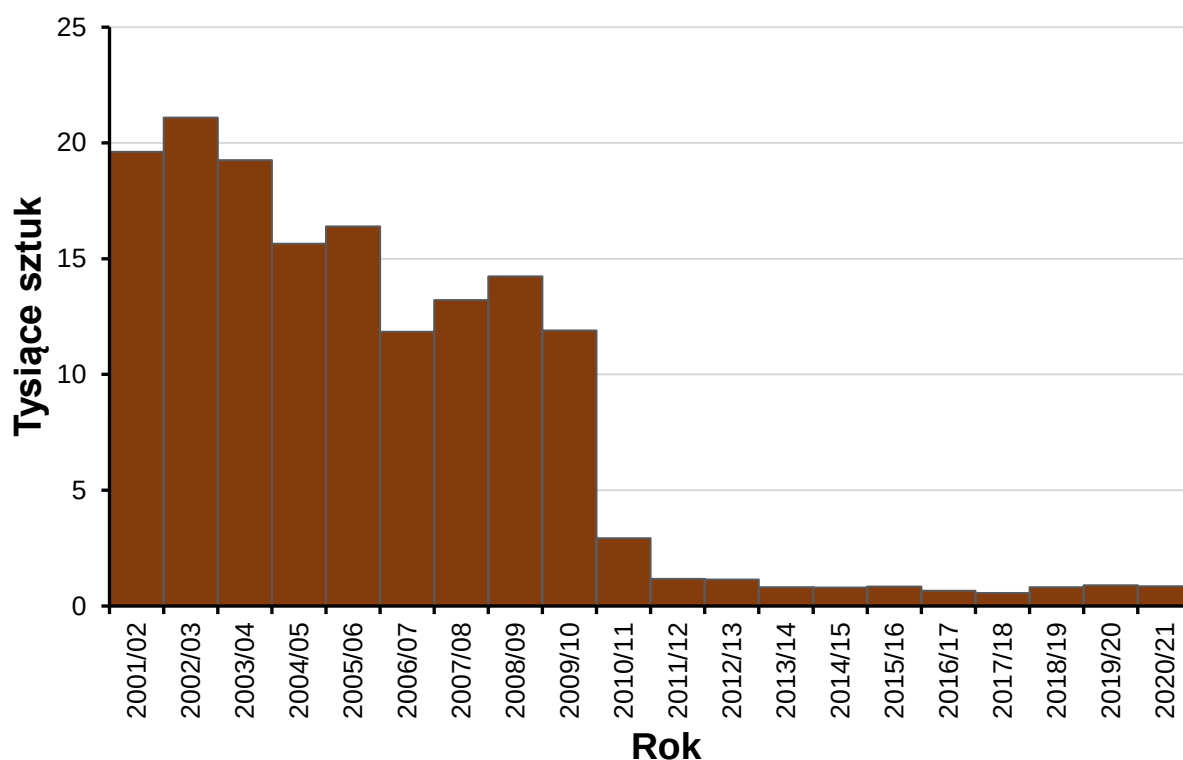
Rys. 24. Zasiedlenia bażantów w okręgach łowieckich w roku 2020/21 (sztuki na 1000 ha powierzchni polnej)



KUROPATWA

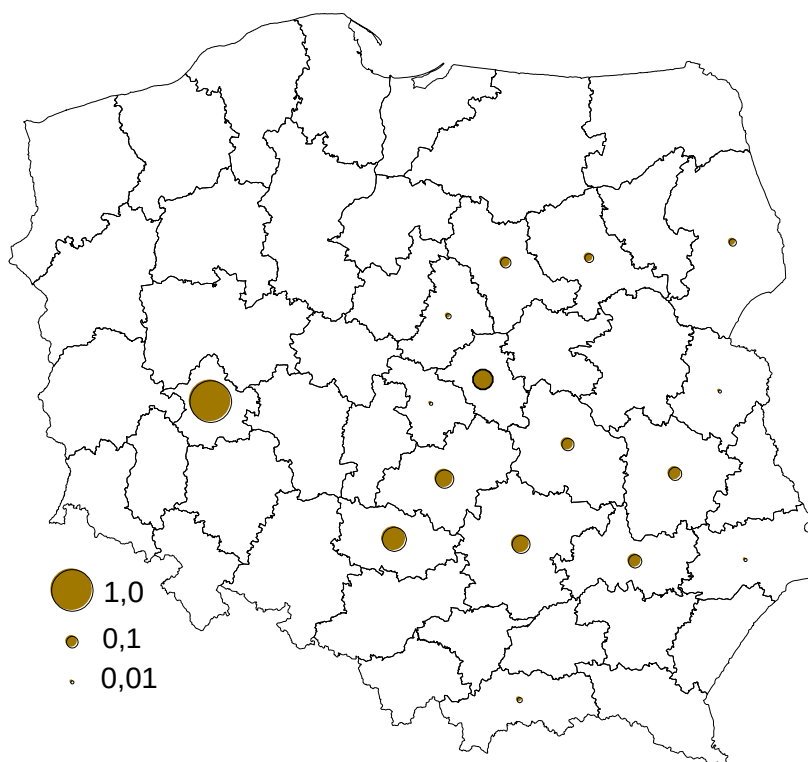
Liczebność kuropatw w Polsce zmniejszała się w ostatnich dziesięcioleciach, a szczególnie głęboki spadek nastąpił w latach 90. ubiegłego wieku. Spowodowało to znacznie ograniczenie polowań na te ptaki, lub wręcz ich zaprzestanie w wielu rejonach kraju. W latach 2001/02-2003/04 pozyskiwano jeszcze 19,3-21,1 tysięcy kuropatw, podczas gdy w roku 2011/12 już tylko 1,2 tysiące (Rys. 25). Od roku 2013/14 liczba strzelanych kuropatw nie ulegała już dalszemu ograniczaniu, lecz wahała się w zakresie od 0,6-0,9 tys. sztuk. W 2020/21 w obwodach dzierzawionych pozyskano około 860 tych ptaków (Rys. 25).

Rys. 25. Pozyskanie kuropatw w Polsce w latach 2001/02–2020/21



W roku 2020/21 w 33 okręgach łowieckich nie odnotowano żadnego pozyskania kuropatw (Rys. 26). W pięciu okręgach strzelono zaledwie kilka sztuk, w dziewięciu okręgach 20-100, a w tylko w dwóch ponad 100 tych ptaków, tj. w leszczyńskim i kieleckim. Najwyższe pozyskanie na 1000 ha powierzchni polnej odnotowano w okręgu leszczyńskim – 1,0, a drugim w kolejności był częstochowski – 0,4 (Rys. 26).

Rys. 26. Pozyskanie kuropatw w okręgach łowieckich w roku 2020/21
(sztuki na 1000 ha powierzchni polnej)

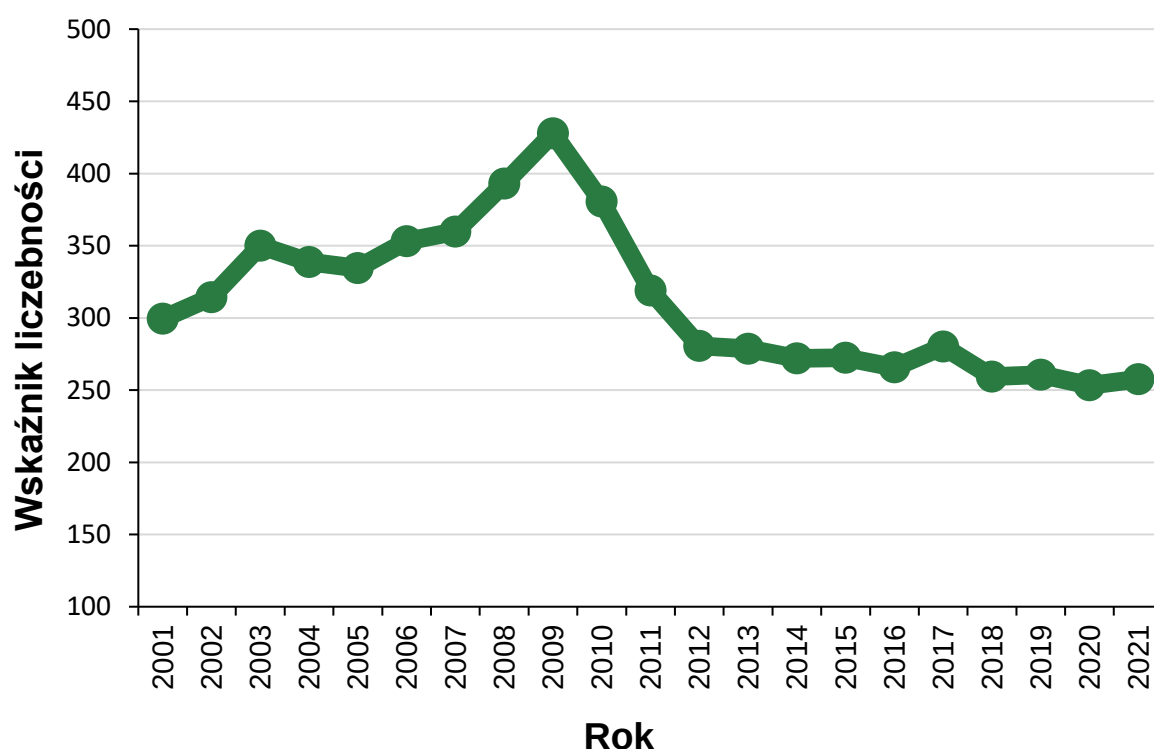


Znaczny spadek liczebności kuropatw w Polsce spowodował wzrost zainteresowania zasiedleniami, głównie ptaków pochodzących z hodowli wolierowej, stosowanymi jako zabieg wspierający odbudowę populacji tego gatunku. W początku XXI wieku liczba wypuszczanych ptaków stopniowo wzrastała, od 5-6 tys. osobników w latach 2001/02-2002/03 do 36-39 tysięcy w latach 2011/12-2014/15. Potem nastąpił jednak spadek, do około 13 tys. osobników w latach 2018/19-2019/20. W roku 2020/21 wypuszczono nieco więcej, bo 17 tysięcy kuropatw. W obwodach kół łowieckich prowadzących zasiedlenia kuropatwami, zwykle nie poluje się na te ptaki – w roku 2020/21 dotyczyło to 98% obwodów, w których wykonano taki zabieg. Choć tylko w przypadku nielicznych obwodów zasiedleniom kuropatw towarzyszył także ich odstrzał, to w łówiskach takich zrealizowano około 1/3 krajowego pozyskania. Wynikało to przede wszystkim z rezultatów uzyskanych w jednym obwodzie leszczyńskim, które spowodowały, że przy sporadycznych polowaniach na kuropatwy w innych rejonach Polski, okręg ten wyróżniał się ostatnio najwyższym ich pozyskaniem w skali kraju.

Sytuacja kuropatw była do niedawna monitorowana na podstawie metodycznych liczeń prowadzonych w ośrodkach hodowli zwierzyny i wybranych obwodach kół łowieckich, rozmieszczonych w różnych rejonach kraju. Ostatnio źródłem informacji o zmianach krajowej liczebności kuropatw jest sprawozdawczość łowiecka, czyli roczne plany łowieckie. Zawierają

one dane o szacunkowej liczebności wiosennej, która zwykle nie jest ustalana na podstawie metodycznego liczenia w terenie, lecz stanowi wynik ocen dokonywanych na podstawie całorocznych obserwacji. Pomimo niewątpliwego obarczenia znacznym błędem, dane te mogą być użyte jako wskaźnik liczebności. Pokazują one między innymi, że wyraźny spadek pozyskania kuropatw w końcu pierwszej dekady XXI wieku (Rys. 25) zbiegał się w czasie z kolejną fazą zmniejszenia ich stanów. W drugiej dekadzie zaznaczał się dalszy, nieznaczny trend spadkowy (Rys. 27). Z kolei materiały gromadzone przez ornitologów w ramach Monitoringu Ptaków Polski pokazują również spadek liczebności kuropatw na przełomie dekad, lecz niewielki wzrost w ostatnim dziesięcioleciu.

Rys. 27. Wskaźnik liczebności kuropatw w Polsce w latach 2001–2021
(szacunkowa liczebność podawana w rocznych planach łowieckich; tysiące osobników)

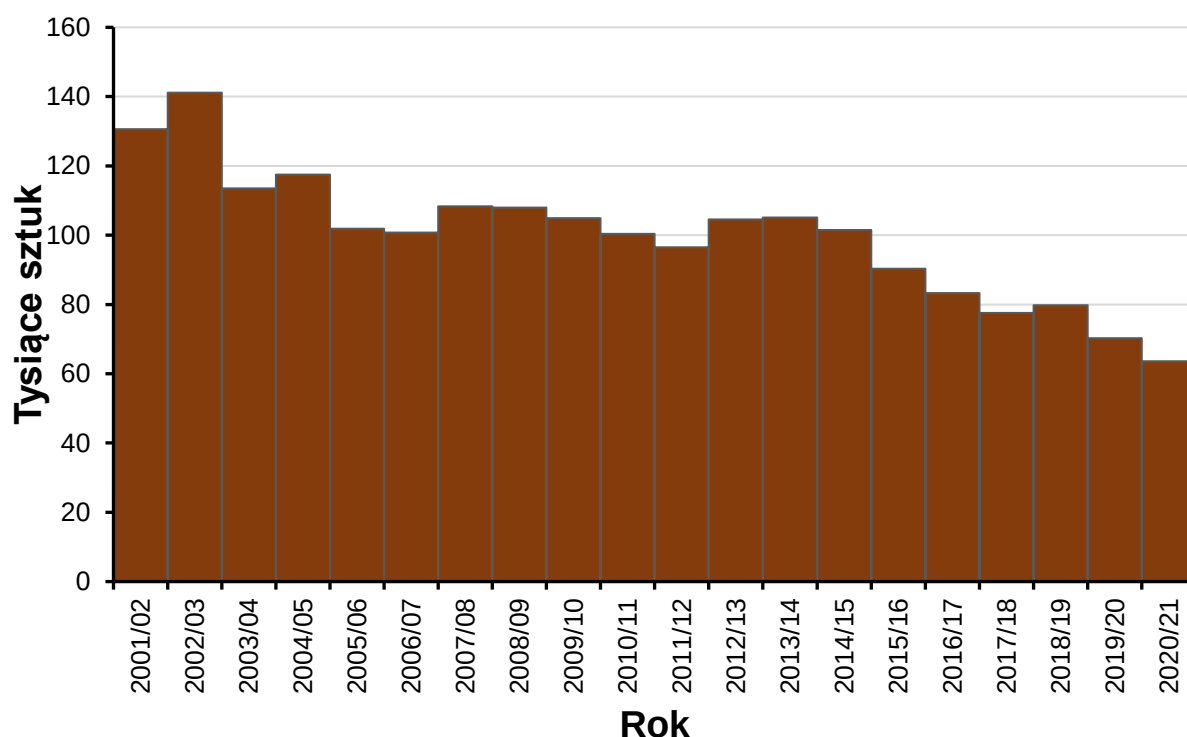


DZIKIE KACZKI

Pozyskanie kaczek w Polsce w XXI wieku wyraźnie się zmniejszyło (Rys. 27). W latach 2001/02-2002/03 strzelono około 130-140 tysięcy tych ptaków, ale w roku 2006/07 już 101 tysięcy. W kolejnych latach, od 2005/06 do 2014/15, wysokość pozyskania wahała się w stosunkowo wąskim zakresie 96-108 tys. sztuk. Ostatnio nastąpił jednak dalszy trend spadkowy – w latach 2013/14-2020/21 pozyskanie kaczek zmniejszyło się ze 105 do 64 tys. sztuk, czyli o 39% (Rys. 28).

Wśród kaczek pozyskanych w roku 2019/20 odnotowano 90,3% krzyżówek, 4,4% cyraneczek, 2,7% głowienek oraz 2,6% czernic.

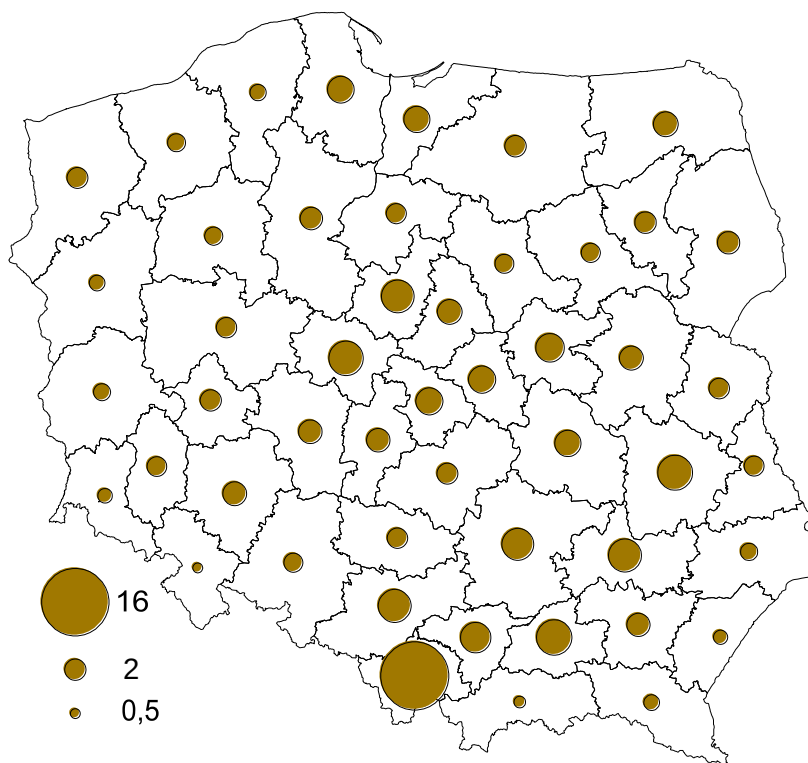
Rys. 28. Pozyskanie dzikich kaczek w Polsce w latach 2001/02–2020/21



Od szeregu lat najwyższe pozyskanie kaczek na jednostkę powierzchni notowane jest w okręgu bielskim. W roku 2020/21 strzelono tam 16,3 sztuki w przeliczeniu na 1000 ha powierzchni ogólnej łowisk (Rys. 28). W pozostałych okręgach pozyskanie było już znacznie niższe, bowiem zawierało się w zakresie 0,5-5,0 sztuk na 1000 ha. Okręgami z wartościami położonymi w górnej części tego zakresu były: tarnowski (5,0), lubelski (4,8), koniński (4,8), katowicki (4,4), tarnobrzeczki (4,4), włocławski (4,3) i kielecki (4,1). Zlokalizowane są one w

centrum oraz na południu i wchodzie Polski. Najniższe pozyskanie odnotowano jak zwykle w górzystych i lesistych okręgach południowych – wałbrzyskim (0,5), krośnieńskim (0,6), nowosądeckim (0,7) i jeleniogórskim (1,0) (Rys. 29).

Rys. 29. Pozyskanie dzikich kaczek w okręgach łowieckich w roku 2020/21
(sztuki na 1000 ha powierzchni ogólnej)



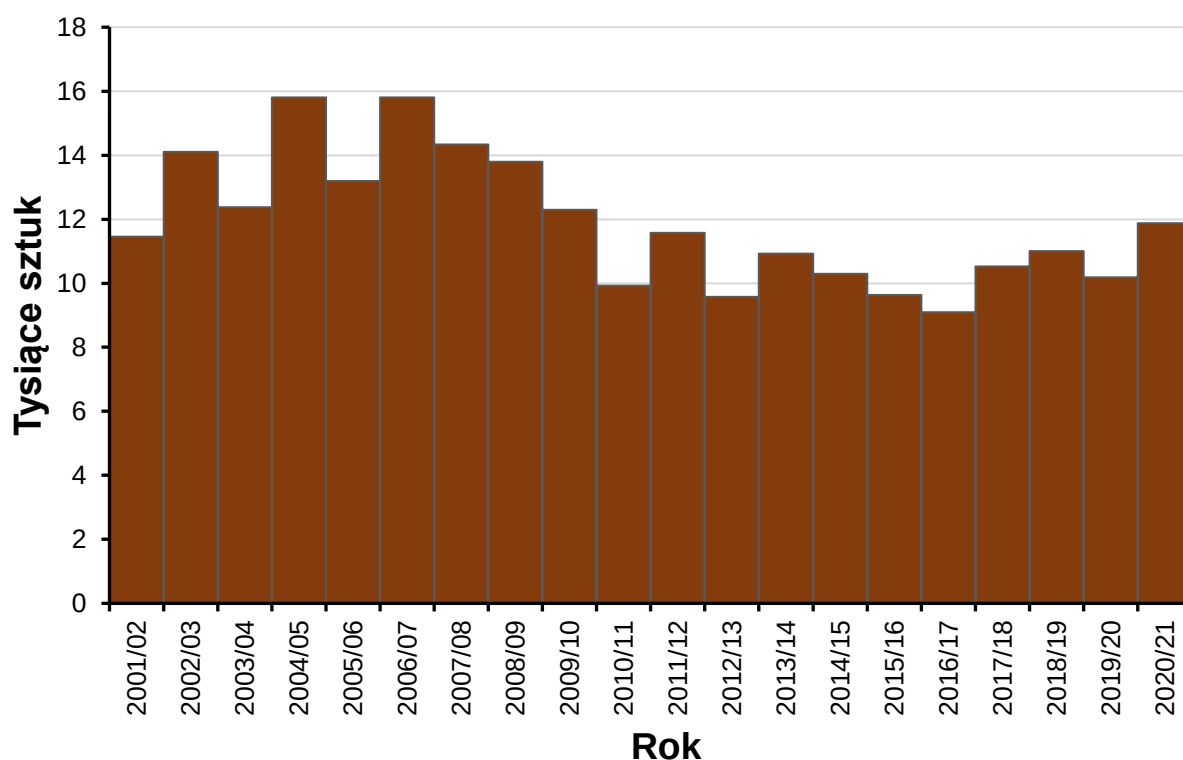
Zmniejszenie pozyskania kaczek w latach 2013/14-2020/21 miało miejsce niemal we wszystkich okręgach (poza rzeszowskim), a w 45 było większe niż 20%. Znaczne spadki, ponad 50%, wystąpiły w tych latach w 12 okręgach położonych w przede wszystkim na północy, zachodzie i południu kraju, natomiast rzadziej w centrum i na wschodzie.

DZIKIE GĘSI

Krajowe pozyskanie gęsi zwiększało się w końcu XX wieku, a trend ten utrzymywał się jeszcze na początku obecnego stulecia (Rys. 30). Najwyższy dotąd poziom odstrzału tych ptaków – 15,8 tys. sztuk, został osiągnięty w latach 2004/05 oraz 2006/07. Następnie odnotowano jednak spadek i w latach 2010/11-2019/20 pozyskiwano w kraju od 9,1 do 11,6 tys. tych ptaków. W roku 2020/21 stwierdzono odstrzał 11,9 tys. sztuk, co było wartością o 17% większą niż w roku poprzednim i najwyższą w ostatnim dziesięcioleciu (Rys. 30).

Wśród pozyskanych gęsi dominują gęgawy i zbożowe/tundrowe, które w roku 2020/21 miały zbliżony udział, odpowiednio 44,6% i 44,5%, natomiast białoczelne stanowiły 10,8%.

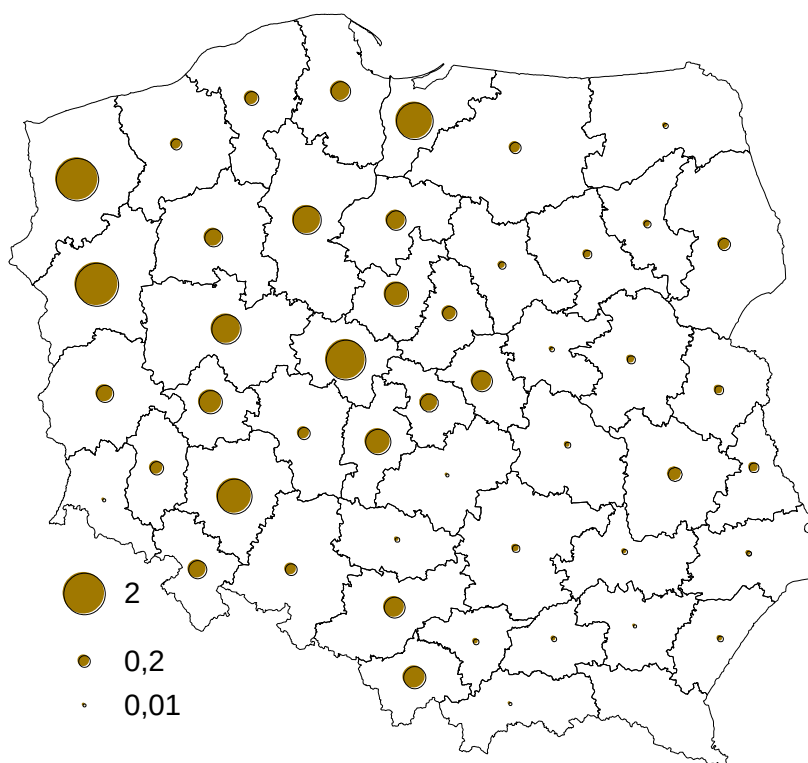
Rys. 30. Pozyskanie dzikich gęsi w Polsce w latach 2001/02–2020/21



Na początku lat 90. XX wieku najwięcej gęsi strzelano na północnym zachodzie Polski, to jest w ówczesnych województwach gorzowskim i szczecińskim. Wzrost pozyskania w kolejnych latach był jednak bardziej znaczący w innej części kraju, tj. na południowym zachodzie, stąd z biegiem lat ukształtował się tam drugi rejon stosunkowo wysokiego pozyskania. Na przykład w roku 2006/07, ze szczytową wysokością odstrzału na poziomie kraju (Rys. 30), najwyższe pozyskanie na 1000 ha powierzchni ogólnej odnotowano w okręgu

wrocławskim – 7,1 sztuki. Okręg gorzowski i szczeciński wprawdzie zajmowały wtedy drugie i trzecie miejsce, ale już z wyraźnie niższymi wartościami – odpowiednio 4,6 i 2,1 sztuki na 1000 ha. Jednak w roku 2020/21 powróciły one na szczyt listy okręgów z najwyższym pozyskaniem gęsi na jednostkę powierzchni, które w obu wynosiło 2,1 sztuki (Rys. 31). Niewiele mniejszy odstrzał zrealizowano w okręgu konińskim (1,8), następny był elbląski (1,6), natomiast wrocławski (1,5) znalazł się na piątym miejscu. Wśród wymienionych powyżej okręgów z wysokim pozyskaniem gęsi, największy wzrost w porównaniu z rokiem poprzednim nastąpił w gorzowskim (86%). Żadnego pozyskania gęsi w roku 2020/21 nie odnotowano jedynie w krośnieńskim, jednak w szeregu okręgów, położonych głównie we wschodniej połowie kraju, strzelono niewielkie liczby tych ptaków, co w przeliczeniu daje wartości znacznie poniżej 0,1 sztuki na 1000 ha (Rys. 31).

Rys. 31. Pozyskanie dzikich gęsi w okręgach łowieckich w roku 2020/21 (sztuki na 1000 ha powierzchni ogólnej)

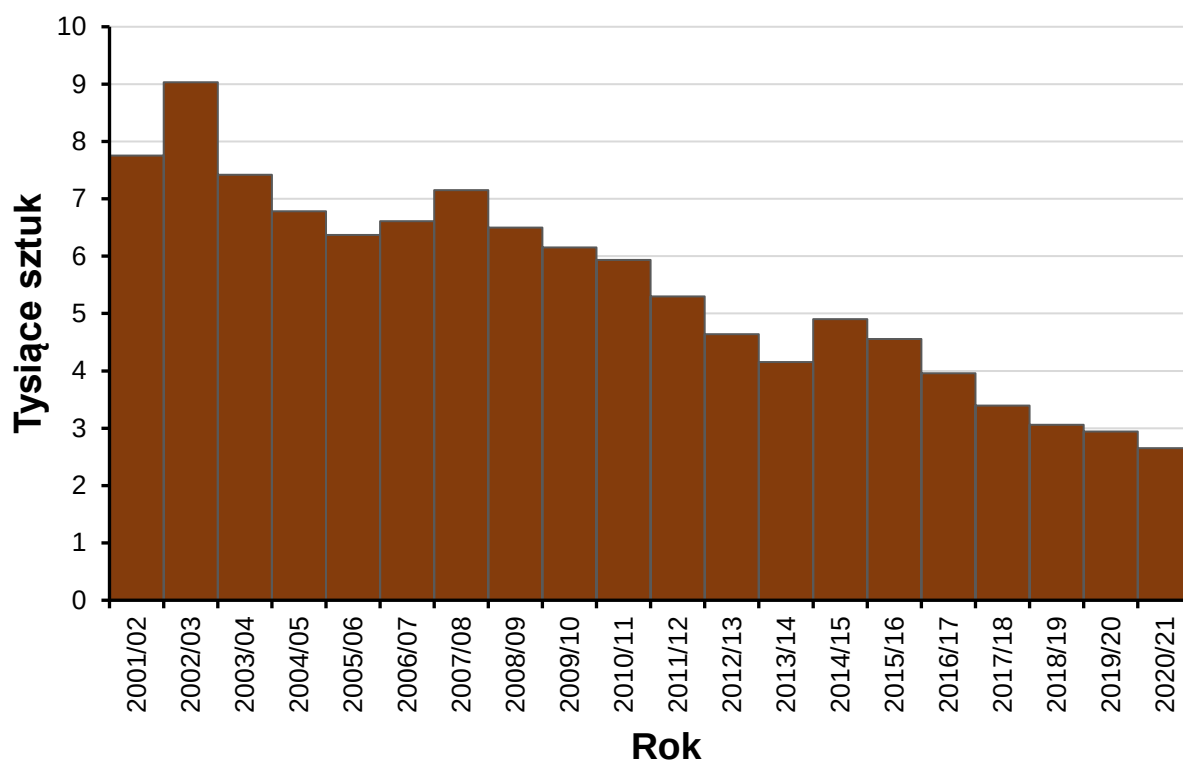


W poprzednich dekadach pozyskanie gęsi wyraźnie koncentrowało się na zachodzie Polski. W ostatnich latach obszar intensywniejszych polowań na te ptaki objął także niektóre okręgi położone bliżej centrum kraju (Rys. 31).

Ł Y S K A

W latach 80. i 90. ubiegłego wieku rejestrowano w Polsce pozyskanie od 5 do 10 tys. łysek rocznie. Zbliżony zakres utrzymał się jeszcze w pierwszej dekadzie XXI wieku, kiedy strzelano 5,9-9,0 tys. tych ptaków (Rys. 32). Już wtedy zaznaczał się jednak trend spadkowy, który przyspieszył w drugiej dekadzie obecnego wieku. W konsekwencji liczba pozyskanych łysek spadła do 2,6 tys. sztuk w roku 2020/21. Ostatnio była więc 3,5 razy mniejsza niż w szczytowym roku 2002/03.

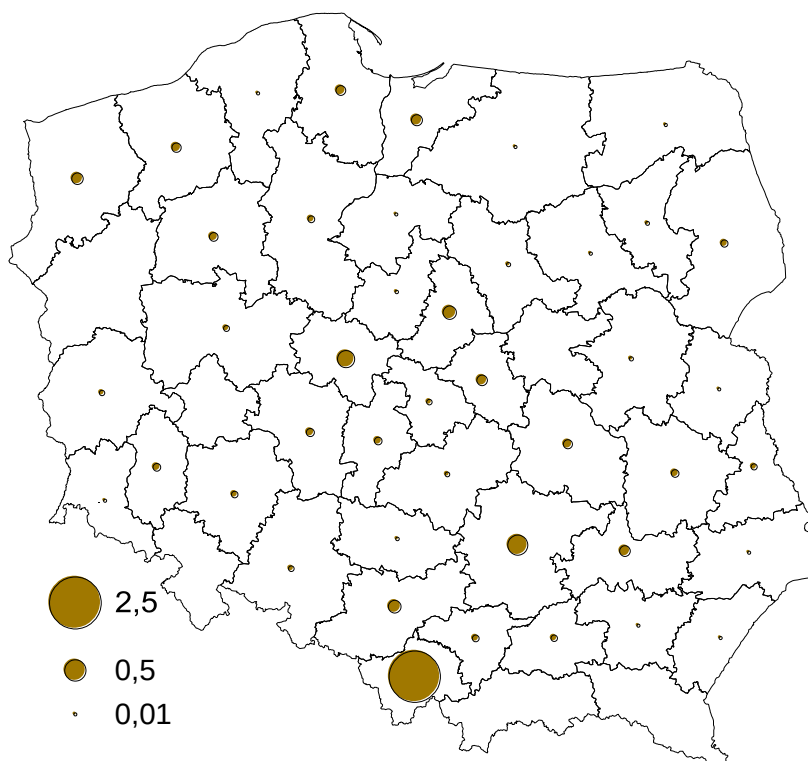
Rys. 32. Pozyskanie łysek w Polsce w latach 2001/02–2020/21



Na łyski poluje się głównie w okręgu bielskim (Rys. 33), gdzie w roku 2020/21 zrealizowano blisko 1/3 krajowego pozyskania. Jednak także tam zmniejszyło się ono w ostatnim okresie, bowiem o ile podczas pierwszych kilkunastu lat obecnego wieku w tamtejszych obwodach dzierżawionych strzelano 1-2 tys. sztuk, to w latach 2018/19-2020/21 już poniżej tysiąca. Oczywiście okręg bielski zdecydowanie wyprzedzał pozostałe także pod względem pozyskania na 1000 ha powierzchni ogólnej (2,5), bowiem w kolejnym, czyli kieleckim, było ono pięciokrotnie mniejsze (0,5). W większości okręgów w roku 2020/21 strzelono poniżej 100 tych ptaków, czasami jedynie kilka-kilkanaście (19 okręgów), czyli

często poniżej 0,1 sztuki na 1000 ha. W sześciu okręgach nie wykazano pozyskania tego gatunku (Rys. 33).

Rys. 33. Pozyskanie łysek w okręgach łowieckich w roku 2020/21
(sztuki na 1000 ha powierzchni ogólnej)

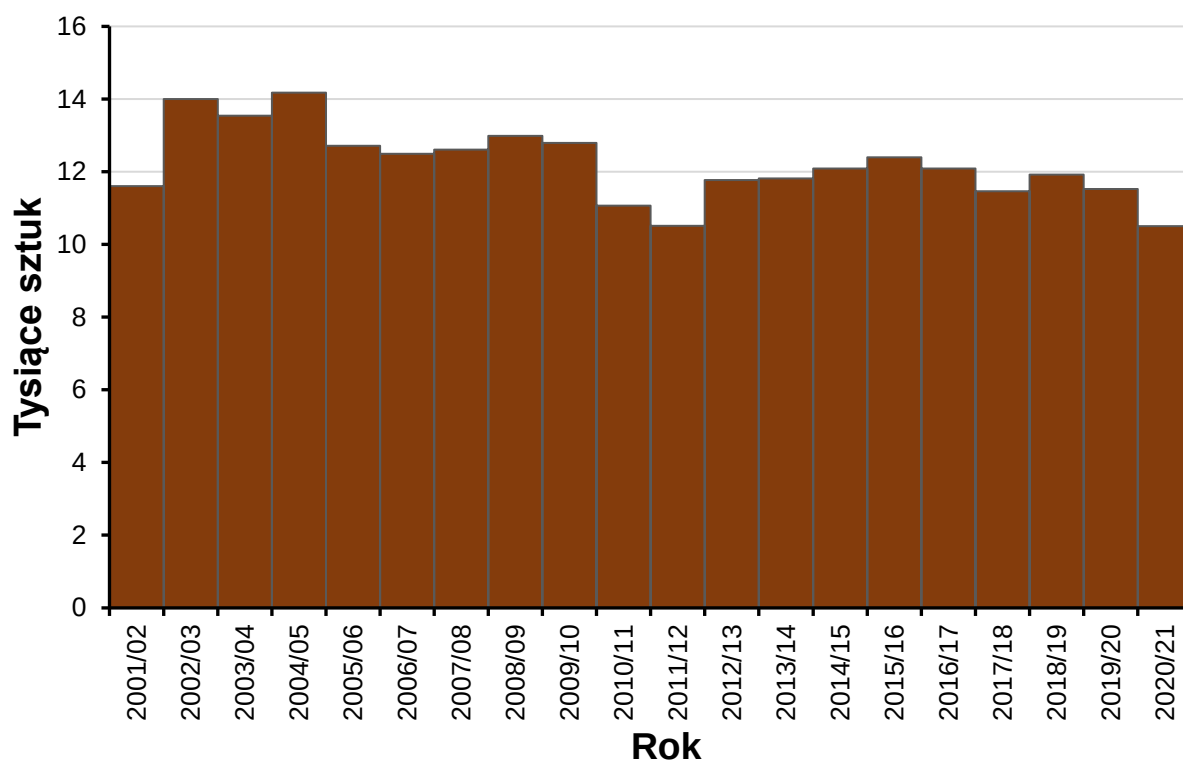


Chociaż liczebność łysek w całej Europie ostatnio się zmniejszała, to w Polsce podczas ostatnich kilkunastu lat stwierdzono lekki trend wzrostowy populacji lęgowej oraz silny wzrost liczby zimujących osobników tego gatunku (dane Monitoringu Ptaków Polski). Zatem wyraźny spadek krajowego pozyskania łysek w ostatnim dwudziestoleciu wynika zapewne z coraz mniejszej intensywności polowań na te ptaki.

GOŁĄB GRZYWACZ

W ostatnich dziesięcioleciach liczebność grzywaczy wyraźnie wzrastała, a w końcu XX wieku zwiększało się także krajowe pozyskanie tych ptaków. Jednak w XXI wieku nie obserwowano już dalszego wzrostu liczby strzelonych gołębi, lecz głównie stosunkowo niewielkie wahania z roku na rok (Rys. 34). Można zauważyć nawet pewną tendencję spadkową, bowiem w pierwszej dekadzie obecnego wieku pozyskanie często przekraczało wyraźnie poziom 12 tys. sztuk (do 14,2 tysięcy w roku 2004/05), podczas gdy ostatnio było zwykle nieznacznie niższe od tego poziomu. W roku 2020/21 ta ujemna tendencja jeszcze się pogłębiła, bowiem strzelono 10,5 tys. gołębi grzywaczy, o 9% mniej niż rok wcześniej. Jest to jedna z dwóch najniższych wartości odnotowanych w obecnym wieku (Rys. 34).

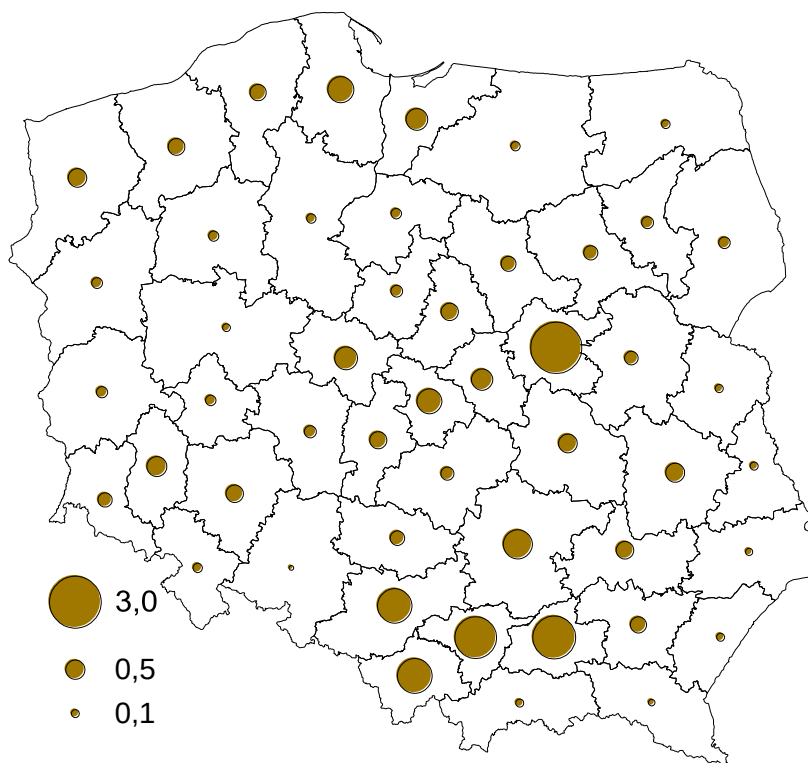
Rys. 34. Pozyskanie grzywaczy w Polsce w latach 2001/02–2020/201



Najwyższe pozyskanie grzywaczy na jednostkę powierzchni terenów łowieckich w roku 2020/21, podobnie jak w latach poprzednich, zrealizowano w okręgu warszawskim – 2,9 sztuki na 1000 ha (Rys. 35). Kolejne cztery okręgi ze stosunkowo wysokim odstrzałem sąsiadowały ze sobą i położone były w województwie małopolskim i śląskim: tarnowski – 2,1, krakowski – 2,0, bielski – 1,5 oraz katowicki – 1,4 sztuki na 1000 ha. Na gatunek ten polowano także we

wszystkich pozostałych okręgach, jednak w większości z nich pozyskanie było niewielkie, często mniejsze niż 200 lub nawet jedynie kilkadziesiąt sztuk, czyli wyraźnie poniżej 1 sztuki na 1000 ha (Rys. 35).

Rys. 35. Pozyskanie grzywaczy w okręgach łowieckich w roku 2020/21
(sztuki na 1000 ha powierzchni ogólnej)



Liczebność lęgowej populacji gołębi grzywaczy w Polsce w pierwszym dwudziestoleciu XXI wieku nadal wykazywała wyraźny trend wzrostowy (dane Monitoringu Ptaków Polski), stąd niewielka spadkowa tendencja pozyskania w tym okresie wynikała zapewne ze zmniejszenia intensywności polowań na ten gatunek.